

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY
MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ
styczeń 2011 nr 1 (70)

futbol

małopolski



W NUMERZE:

Wydział Gier wyjaśnia...

Władze MZPN w Andrychowie

Puchar dla Dalinu

Podsumowanie: II Liga - wschód

Polecamy: Na barykadach wojen futbolowych

GALA 90-lecia MZPN

Pod usprawiedliwioną nieobecność Kałużów, Reymanów, Graczów, Parpanów, Kohutów i Gędków kwiat krakowskiego futbolu umówił się niedawno na randkę ze wspomnieniami. Do „Przedsionka Sławy” nominował Małopolski Związek Piłki Nożnej, z jego prezesem, Ryszardem Niemcem na czele. W swoim stylu, błyskawicznie i szybciej od wiatru, poszedł na przebój z jednej stolicy do drugiej Grzegorz Lato. Nie było rady, obecny sternik PZPN choćby na krótko musiał odwiedzić miasto, które ze staropolską gościnnością ułatwiło wstęp do niezaprzeczalnie wielkiej kariery. I gdzie właśnie dobiegły końca uroczyste obchody 90. rocznicy Związku pod Wawelem.



Przemawia nestor krakowskich piłkarzy, mistrz Polski w barwach Cracovii z 1948, Mieczysław Kolasa.

Nie ma dwóch zdań, że jako mistrz felietonów red. Niemiec nie mógł wymyślić celniejszej puenty. Działacze, trenerzy, sędziowie - wszyscy byli i są piłce nożnej niezbędni. Bez znakomitych piłkarzy krakowskich temat jednak upadłby natychmiast i z definicji. Strzelali w „same okienko”, dryblowali nie-nagannie, stanowili wzorzec niezłomności w grze obronnej, fruwali między słupkami i tam robinsonowali. Czasem wprawdzie wpadali



Kwiat Wisły, czyli: Kazimierz Kmiecik, Andrzej Iwan, Piotr Skrobowski, Andrzej Targosz oraz trener Lucjan Franczak.

w pułapki ofsajdowe, ale w tym też tkwił pewien urok. O czym byliby mówić po latach, jeśli nie o spalonych, które widzieli tylko „czarni” machający chorągiewką?

Nazwa hotelu „Swing”, który otworzył gościnne podwoje, niejako prowokowała do pobrzmiwania

Od lewej: Wiesław Bartosik, Edward Kasprzyk, Andrzej Mikołajczyk, Tadeusz Piotrowski oraz Ireneusz Adamus.



jazzowej nutki podczas jubileuszowej gali. Swing jednak przegrał bezapelacyjnie z zupełnie inną melodią. Wciąż urzekająco pięknymi szlagierami wczesnopowojennych lat. Doboru repertuaru idealnie dokonał Franciszek Makuch z towarzyszącym mu zespołem „Plus

Minus”. A kiedy Franek zaintonował nieśmiertelnych „Trzech Przyjaciół z Boiska”, natychmiast otrzymał wsparcie ze strony innych tenorów: Lucjana Franczaka i Adama Musiała. Luciano Pavarotti (gdyby mógł), Jose Carreras i Plácido Domingo libili brawa przy otwartej

Gala w Hotelu „Swing”

Klub Zasłużonych Piłkarzy Krakowa

kurtynie! Ani chybi...

- Sparafrazuję słowa naszego Wielkiego Rodaka, który niedługo zostanie wyniesiony na ołtarze i powiem: tu się prawie wszystko zaczęło... Tu odbył się pierwszy mecz międzypaństwowy. Żadne inne miasto w Polsce nie miało aż sześciu klubów w ekstraklasie. Żadne inne miasto nie zdobyło w sumie tylu tytułów mistrza Polski. Żadne inne miasto nie miało tylu reprezentantów Polski co Kraków...

- Ryszard Niemiec celowo uderzył w patetyczny ton, by podkreślić wagę spotkania.

Grzegorz Lato poruszył wątek sentymalny. Przecież właśnie w Krakowie, na starym stadionie Gar-

barni, młody mielczanin zadebiutował w II lidze. Wprawdzie wyjściem z ławki, ale od razu strzeleniem gola, który przesądził o cennym zwycięstwie Stali nad ulubieńcami Ludwinowa. Kto wówczas odważył się choćby pomyśleć, że wkrótce wedrze się szturmem do elity jeden z najwybitniejszych piłkarzy w historii polskiego futbolu? Ktoś, kto również z pozycji prezesa PZPN nigdy nie zapomni, że pierwszy krok ku sławie uczynił akurat w naszym mieście.

Część oficjalną, sprawnie prowadzoną przez red. Jacka Gucwę, dopełniło rozdanie Medali 90-lecia MZPN i stosownych legitymacji, również dla zasłużonych dziennikarzy. Powołano Klub Zasłużonych Piłkarzy Krakowa, grono komitetu założycielskiego stanowili Andrzej Mikołajczyk (Cracovia), Adam Musiał (Wisła), Stanisław Stój (Hutnik) i Andrzej Welniak (Garbarnia). Klub niebawem otrzyma statuty i możliwość wybierania delegatów na Zgromadzenia Sprawozdawczo-Wyborcze MZPN. Tej bardzo cennej inicjatywie towarzy-

szyla inna. Oto wkrótce powstanie fundacja na rzecz wspierania piłkarzy Małopolski pokrzywdzonych przez los, bądź znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. To inicjatywa piękna i zarazem bezcenna w jej humanitarnym znaczeniu.



A później były niekończące się krakusów rozmowy. Naturalnie o piłce, bo przecież bez niej również przy stole nie da się żyć... Listę Medalistów, łącznie z nieobecnymi, przedstawiamy jako autentyczne świadectwo futbolowej wielkości Krakowa. Tu po prostu

zawsze gra się pięknie i elegancko. Dzięki uczestnikom Gali - wczoraj. Za sprawą już innych pokoleń - dziś i zapewne jutro.

CRACOVIA:

Tadeusz Błachno, Leon Bystrzycki, Stanisław Chemicz, Marian Cygan, Edward Kasprzyk, Mieczysław

Angus, Edward Bielewicz, Krzysztof Bukalski, Edward Gajewski, Jerzy Kasalik, Zdzisław Kowalczyk, Marek Koźmiński, Leszek Krackiewicz, Michał Królikowski, Marek Motyka, Jerzy Pest, Zbigniew Płaszewski, Kazimierz Putek, Dariusz Romuzga, Andrzej Sermak, Jan Stokłosa, Stanisław Stój, Maciej Śmiatek, Leszek Walankiewicz, Mirosław Waligóra, Kazimierz Węgrzyn

PROKOCIM KRAKÓW:

Jerzy Piotrowski

WAWEL KRAKÓW:

Jan Burmer, Mieczysław Dziurak, Ryszard Gryboś, Zbigniew Słysz

WISŁA KRAKÓW:

Janusz Adamczyk, Ireneusz Adamus, Krzysztof Budka, Ryszard



Filary drugoligowej Garbarni: Jerzy Jasiówka i Andrzej Kucharczyk.

Kolasa, Edward Kowalik, Janusz Kowalik, Arkadiusz Kubik, Dominik Kubik, Andrzej Mikołajczyk, Piotr Nazimek, Tomasz Niemiec, Ryszard Per, Tadeusz Piotrowski, Zdzisław Podedworny, Marek Podsiadło, Czesław Rajtar, Tomasz Rągosa, Ryszard Samat, Janusz Sputo, Jerzy Stokłosa, Henryk Stroniarz, Zbigniew Stroniarz, Fryderyk Surma, Andrzej Turecki, Stanisław Zapalski, Antoni Zuśka

DĄBSKI KRAKÓW:

Zenon Baran, Tadeusz BoczarSKI

GARBARNIA KRAKÓW:

Zdzisław Bieniek, Maciej Gigoń, Zdzisław Janik, Jerzy Jasiówka, Andrzej Karpel, Andrzej Kierdaj, Andrzej Kucharczyk, Mieczysław Kurek, Józef Leśniak, Andrzej Welniak, Robert Włodarz

HUTNIK KRAKÓW:

Waldemar Adamczyk, Jerzy

Budka, Ryszard Czerwiec, Marek Holocher, Andrzej Iwan, Marcin Jatocha, Zdzisław Kapka, Kazimierz Kmiecik, Kazimierz Kościelny, Tadeusz Kotlarczyk, Jerzy Kowalik, Zbigniew Krawczyk, Tomasz Kulawik, Marek Kusto, Wiesław Lendzion, Leszek Lipka, Marian Machowski, Henryk Maculewicz, Dariusz Marzec, Kazimierz Moskal, Adam Musiał, Adam Nawalka, Janusz Nawrocki, Grzegorz Pater, Leszek Pawlikowski, Jerzy Płonka, Antoni Rogoza, Artur Samat, Piotr Skrobowski, Hubert Skupnik, Leszek Snopkowski, Zdzisław Strojek, Czesław Studnicki, Janusz Surowiec, Andrzej Sykta, Antoni Szymanowski, Henryk Szymanowski, Mirosław Szymkowiak, Andrzej Targosz, Dariusz Wójtowicz, Bogdan Zając.

SKAWA WADOWICE:

Stanisław Sobczyński.

JERZY CIERPIATKA, RK

Fot. RK, ZW



Od lewej: Tadeusz Kotlarczyk, Ryszard Budka i Stanisław Zapalski.



Prezydium MZPN 20 stycznia 2011 roku

• Przedstawiciele Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, działający w strukturach PZPN, złożyli sprawozdania ze swej działalności w 2010 roku. Janusz Hańderek pełniący funkcję Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej PZPN-u w swym sprawozdaniu poinformował, że był po raz pierwszy jako Przewodniczący tej Komisji wybrany przez Walne Zgromadzenie Wyborcze PZPN. Stwierdził, że najtrudniejszym etapem był pierwszy rok działalności. W okresie tym Komisja zakwestionowała sprawy dotyczące zawierania różnych umów i wysokości poborów niektórych działaczy PZPN. W chwili obecnej sytuacja ta uległa dużej poprawie i większość uwag przekazywanych przez Komisję jest przez Zarząd PZPN-u realizowana. Zbigniew Lach, członek Zarządu PZPN, poinformował, że w ramach swej działalności w strukturach PZPN uczestniczy w kilku komisjach. W dotychczasowej swej działalności wykazuje się dużą aktywnością na posiedzeniach Zarządu PZPN, dbając w szczególności o dobro klubów jak i również o pozytywny wizerunek Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Stanisław Wójcik, członek Wydziału Gier PZPN, poinformował Prezydium Zarządu MZPN o działalności Wydziału, który zajmuje się m.in.: prowadzeniem rozgrywek I i II ligi, opracowywaniem regulaminów rozgrywek mistrzowskich i pucharowych, organizacją szkoleń z zakresu przepisów gry w piłkę nożną oraz sprawuje nadzór nad prawidłową działalnością Wydziałów Gier Wojewódzkich ZPN-ów.

• Prezes MZPN Ryszard Niemiec ustanowił Aleksandra Hradeckiego pełnomocnikiem odpowiedzialnym za organizację biegów przełajowych na terenie Podokręgu PN w Krakowie. Postanowiono, że biegi przełajowe we wszystkich Okręgach i Podokręgach MZPN odbędą się przed rozpoczęciem rozgrywek II-rundy sezonu 2010/2011.

Marka Kusto oraz trenera Andrzeja Żądło do pełnienia funkcji trenera koordynatora do merytorycznej i finansowej realizacji programu udziału reprezentantów województwa małopolskiego w eliminacjach i finałach Systemu Sportu Młodzieżowego oraz realizacji programu szkolenia i współzawodnictwa sportowego w Małopolskim Związku Stowarzyszeń Kultury Fizycznej w Krakowie.

• Prezydium MZPN stosowną uchwałą przedłużyło do końca 2011 roku ważność uprawnień animatorów szkolących drużyny w klubach MZPN.

• Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowego Młodzieży w Krakowie Nowej Hucie, Wiesław Biernat, poinformował zebranych o organizacji w okresie ferii zimowej obozów szkoleniowych. Obóz zostanie zlokalizowany w Krościenku-Sokolicy. Wezmą w nich udział 72 osoby. Informacja została przez Prezydium przyjęta. Dyrektor zwrócił się także z prośbą o wyrażenie zgody na adaptację i remont pomieszczenia dla pedagoga. Prace zostały oszacowane na około 8.000 zł. Prezydium Zarządu pozytywnie ustosunkowało się do prośby.

• Prezes MZPN Ryszard Niemiec zawnioskował o powołanie Klubu Zasłużonych Piłkarzy Krakowa. Klub ten po wprowadzeniu zmian do statutu Związku miałby prawo delegowania swego przedstawiciela/li jako delegata/tów na Walne Zgromadzenia MZPN z głosem stanowiącym. Wniosek powyższy Prezydium zaakceptowało przekazując go do dalszej realizacji.

• Prezes MZPN zobligował członka Zarządu Wiesława Bartosika do utworzenia komisji, której celem będzie działanie zmierzające do unikania patologii w środowisku piłkarskim, poprzez organizację spotkań z klubami kibiców. Na najbliższym posiedzeniu Prezydium Zarządu pan Bartosik przedstawi koncepcję i skład komisji.

Prezydium MZPN 27 stycznia 2011 roku

• Prezydium zatwierdziło koordynatorów turniejów: „Z Podwórka Na Stadion” - Stanisław Strug, „Orange Cup im. Marka Wielgusa” - Zbigniew Stępniewski, „Grassroots” - Paweł Opach, przedstawiciel Urzędu Miasta Krakowa.

Kraków, 31 stycznia 2011

Małopolski Związek Piłki Nożnej z zadowoleniem przyjął inicjatywę Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, mającą na celu wspólne stworzenie strategicznego planu dla poprawy poziomu futbolu w naszym kraju.

PROPOZYCJE DO STRATEGII POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ NA LATA 2011-2015

- zadbać o ustawę sejmową, która spowoduje, że państwo znów zacznie łożyć na sport wyczynowy.
- pozyskać dla rozgrywek prowadzonych centralnie sponsorów strategicznych, którzy by partycypowali systemowo w premiowaniu klubów według zajętych miejsc w tabeli.
- wspierać inicjatywy służące możliwości dokonywania odpisów podatkowych przez sponsorów.
- podjąć starania o ustawowe przywrócenie możliwości sponsorowania klubów przez firmy bukmacherskie.
- podawać realne terminy wprowadzania zmian w systemie licencyjnym, aby kluby były w stanie to zrealizować.
- ograniczyć liczbę zagranicznych zawodników przebywających równocześnie na boisku podczas meczów (vide rozwiązania zastosowane w koszykówce).
- zadbać o stabilizację rozgrywek ligowych co najmniej przez dwie kadencje. Tym bardziej wnikliwie należy rozpatrzyć projekt reorganizacji rozgrywek II i III ligi pod kątem czterech grup w drugiej lidze oraz trzecich lig pozostających w gestii związków wojewódzkich.
- powołać rozgrywki reprezentacji wojewódzkich dla zawodników do lat 19, z finałem ogólnopolskim. Brak reprezentacji do lat 19 skutkuje, że nie ma właściwego przejścia z wieku juniora do seniora.
- podjąć starania, by granty samorządowe obejmowały juniorów do lat 19, a nie tylko do lat 16.
- powołać na szczeblu centralnym rozgrywki klubowe dla drużyn juniorskich (4 ligi), z dofinansowaniem przez PZPN.
- znieść limit wiekowy dla dzieci do lat 9 przy wydawaniu przez OZPN-y uprawnień do rozgrywek oraz limit 16 lat w rozgrywkach seniorskich.
- zlikwidować zakaz gry dla juniorów młodszych w rozgrywkach juniorów starszych.
- profesjonalizacja związków sportowych winna być dokonywana poprzez zwiększenie nakładów na związki regionalne. Ludzie pracujący w OZPN jako szkoleniowcy powinni być dobrze opłacani, PZPN winien w tym dopomagać finansowo.
- stworzyć mechanizm, aby dofinansowywać trenerów szkolących dzieci i młodzież w małych klubach.
- wyodrębnić fundusz dla utalentowanej, a często biednej młodzieży.
- dopracować program udostępnienia i rozpowszechnienia programów szkolenia dzieci i młodzieży, w formie przekazania materiałów (płyty DVD, broszury itp) do wydziałów szkolenia OZPN-ów.
- radykalnie przekształcić system szkolenia i selekcji kadr sędziowskich, aby zwiększyć możliwości szybkiego awansu dla jednostek utalentowanych merytorycznie i moralnie nieskazitelnych.

PRIORYTETY W PRACY MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ

- utworzenie Szkoły Trenerów przy AWF Kraków, która dzięki środkom finansowym z PZPN, MZPN i Urzędu Marszałkowskiego winna wystartować w 2013. Przy AWF Kraków powinien powstać do 2013 Akademicki Klub Piłkarski.
- powołanie komisji ds kontaktów z klubami kibiców, w celu przeciwdziałania się zjawiskom patologicznym.
- na wzór PZPN powołanie Klubu Wybitnego Piłkarza, co pozwoli na dowartościowanie wielu zasłużonych zawodników i ożywi ich aktywność na niwie futbolowej.
- powołanie fundacji ds pomocy piłkarzom poszkodowanym przez los i znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej.
- zorganizowanie darmowego kursu wakacyjnego dla nauczycieli wf w szkołach podstawowych w zakresie podstaw metodyczno-szkoleniowych. Ukończenie kursu będzie równoznaczne z certyfikatem animatora piłki nożnej (licencja PZPN, kategoria C).

Małopolski Związek Piłki Nożnej sprzeciwia się próbom zmiany nazwy Polskiego Związku Piłki Nożnej i uważa taki pomysł za niedorzeczny. Odbudowywanie wizerunku PZPN powinno odbywać się poprzez zmianę statutu (w tym ordynacji wyborczej), przejrzystość i funkcjonowanie struktur, a także właściwe relacje z władzami państwowymi, sponsorami, mediami i Ekstraklasą SA.

Podczas pierwszego w 2011 roku posiedzenia Prezydium Zarządu MZPN, które odbyło się 20 stycznia, przedstawiono wyjaśnienia Wydziału Gier dotyczące Regulaminu Rozgrywek Seniorów na sezon 2010/2011, a szczególnie kwestie awansów i spadków.

Załącznik nr I

Wyjaśnienia do Regulaminu Rozgrywek Seniorów MZPN na sezon 2010/2011 dotyczące paragrafu 27 – awanse i spadki.

Zasady awansów i spadków Klubów piłkarskich od sezonu 2011/2012 w Małopolskim Związku Piłki Nożnej.

I. Od sezonu 2011/2012 obowiązować będą następujące Zasady awansów i spadków Klubów piłkarskich w poszczególnych klasach rozgrywkowych prowadzonych przez Małopolski Związek Piłki Nożnej.

I. III LIGA

a). Po zakończonych rozgrywkach sezonu 2010/2011 z III ligi spada tyle drużyn, aby po awansie mistrza do II Ligi i ewentualnym spadku drużyn z II ligi przynależnych do Świętokrzyskiego i Małopolskiego ZPN-u., liga ta liczyła 16 zespołów.

b). w sytuacji gdy mistrz III ligi nie uzyska licencji na występowanie w następnym sezonie w II lidze według procedury przewidzianej w Uchwale nr V/80 z dnia 12 i 13.04 2008 r. Zarządu PZPN w sprawie licencji dla klubów na sezon 2010/2011 i następny, klub ten zostanie sklasyfikowany w rozgrywkach aktualnego sezonu na miejscu które zajął w rozgrywkach o mistrzostwo III ligi, ale zostanie w tej samej klasie rozgrywkowej. Wówczas awans do II ligi uzyskuje klub, który zajmie kolejne miejsce w tabeli końcowej III ligi i uzyska licencję na występowanie w następnym sezonie w II lidze.

c). w przypadku gdy klub III ligi nie uzyska licencji na występowanie w następnym sezonie w III lidze,

Wydział Gier wyjaśnia...

klub ten zostanie sklasyfikowany w rozgrywkach aktualnego sezonu na ostatnim miejscu. W tym przypadku utrzymuje się drużyna, która zajmuje najwyższe miejsce spadkowe z III ligi.

d). w przypadku wycofania się drużyny z rozgrywek III ligi w trakcie sezonu, drużyna ta zostanie przesunięta w tabeli na ostatnie miejsce bez względu na liczbę zdobytych punktów i zostanie przesunięty od następnego sezonu o dwie klasy niżej (do Klasy Okręgowej).

Również w tym przypadku utrzymuje się drużyna, która zajmie najwyższe miejsce spadkowe z III ligi.

II. IV LIGA - 2 GRUPY

W sezonie 2010/2011 z IV ligi do klasy okręgowej wg przynależności terytorialnej spadają drużyny, które zajmą 15 i 16 miejsce w tabeli końcowej. W sezonie 2011/2012 zostaną utworzone dwie grupy IV ligi liczące po 16 drużyn, mających swe siedziby i rozgrywających zawody na terenie województwa małopolskiego. Przydział drużyn do poszczególnej grupy będzie dokonany na zasadzie przynależności terytorialnej. W przypadkach szczególnych - nierówna liczba drużyn w danej grupie przy przydziale terytorialnym - decyzję podejmuje Wydział Gier MZPN. Obie grupy IV ligi będą prowadzone przez Wydział Gier i Wydział Dyscypliny MZPN. I. Po sezonie 2010/2011 ulegają likwidacji dwie grupy V ligi.

a) Z obu grup V ligi awansuje do IV ligi taka ilość zespołów, aby suma dwóch grup IV ligi wynosiła 32 drużyny, po 16 w każdej z uwzględnieniem zespołów, które spadną z wyższych lig i awansują z klas Okręgowych. W tym przypadku brany jest również pod uwagę ewentualny spadek z Ekstraklasy drużyny Małopolski, której drużyna Młodej

Ekstraklasy zostanie przypisana do IV ligi.

Przykład

• W przypadku braku spadku drużyn małopolskich z wyższych lig – z obu grup V ligi awansują drużyny które zajmą miejsca od 1 do 8.

• W przypadku spadku z wyższych lig jednej drużyny małopolskiej - z obu grup V ligi awansują drużyny, które zajmą miejsca od 1 do 7 a drużyny, które w swej grupie V ligi zajmą 8-me miejsca rozegrają mecze barażowe (mecz i rewanż). Zwycięzca baraży uzyskuje awans do IV ligi.

• W przypadku spadku z wyższych lig dwóch drużyn małopolskich – z obu grup V ligi awansują drużyny które zajmą miejsca od 1 do 7.

• Zasady jak wyżej stosowane będą w przypadku większej ilości spadku z wyższych lig drużyn małopolskich.

• W przypadku nie uzyskania licencji lub wycofania drużyn z rozgrywek stosowane będą zasady awansów i spadków drużyn wymie-

nione jak wyżej w punkcie I lit. b, c i d.

III. Klasy Okręgowe.

W sezonie 2011/2012 zostanie utworzonych pięć Klas Okręgowych: Kraków I, Kraków II, Wadowice I grupa, Tarnów I grupa, Nowy Sącz I grupa. Wszystkie grupy będą liczyły po 16 drużyn.

Przynależność terytorialna dla Klas Okręgowych Kraków I i Kraków II – obejmować będzie drużyny z Podokręgów: Kraków, Olkusz, Wieliczka i Mysłenice, a dla Klasy Okręgowej Wadowice z Podokręgow: Wadowice, Oświęcim i Chrzanów.

• z każdej grupy Klasy Okręgowej do IV ligi awansują zespoły z pierwszych miejsc,

• w Podokręgu PN Kraków z Klasy Okręgowej do Klasy A spada drużyna, która zajmie ostatnie miejsce, ilość spadających drużyn z pozostałych Klas Okręgowych określą Wydziały Gier Okręgów Nowy Sącz i OZPN Tarnów oraz Podokręgu Wadowice.

IV Klasy A, B i C.

Szczegółowe zasady awansów i spadków Klas A, B i C opracują Wydziały Gier Okręgów i Podokręgów.

Zatwierdzono przez Prezydium Zarządu MZPN

w dniu 20.01.2011 r.

Przewodniczący Wydziału Gier

MZPN

Jacek Doniec

EPILOG niecodziennej sprawy

W poprzednim numerze pisaliśmy o wytoczeniu procesu byłemu kierownikowi Piasta Wołowice, Mateuszowi M., przez dwóch piłkarskich sędziów: Bronisławę Mazurę i Radosława Wilka. Obaj poczuł się bezpodstawnie pomówieni przez Mateusza M. o prowadzenie pod wpływem alkoholu barażowego meczu Piast Wołowice - Krakus Swoszowice w lipcu 2009. Wykonany przez policję test potwierdził całkowitą trzeźwość sędziów.

Pod koniec grudnia ubiegłego roku, już na pierwszej rozprawie, zapadł wyrok. Zgodnie z sugestią sądu, obie strony poszły na ugodę. Bezpodstawnie pomówionych sędziów usatysfakcjonowało zamieszczenie przez podejrzanego kierownika przeprosin na stronach internetowych MZPN, Kolegium Sędziów PPN Kraków oraz Piasta Wołowice. Ze względu na ciężką sytuację materialną oskarżonego sędziowie odstąpili od wcześniej zgłoszonych roszczeń finansowych. Mateusz M., który w tzw. międzyczasie przestał być kierownikiem Piasta, poniósł tylko część kosztów sądowych.



„Futbol Małopolski” - Miesięcznik Informacyjny Małopolskiego Związku Piłki Nożnej.

WYDAWCA: Małopolski Związek Piłki Nożnej. Adres 31-158 Kraków, ul. Krowoderska 74,

tel. 12 632 66 00, fax. 12 632 68 00, strona internetowa www.mzpnkrakow.pl, e-mail: biuro@mzpnkrakow.pl

Redaguje zespół: Jerzy Cierpiatka (501 587 932) - sekretarz redakcji i Jerzy Nagawiecki (501 682 339) - redaktor naczelny.

Skład: Centrum Poligraficzno-Reklamowe OMEGA-ART Paweł Martyka, Bogucin Mały 78, 32-300 Olkusz

Druk: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Poligraficzne "A-Z" Zbigniew Banasiński, ul. Kosynierów 30A, 41-219 Sosnowiec

Nakład 2500 egz.

Czasopismo bezpłatne.

Oddano do druku 10 lutego 2011 roku

NAUCZANIE ELEMENTÓW TECHNIKI PIŁKI NOŻNEJ PRZY ZASTOSOWANIU FORMY ZABAWOWEJ Z GŁÓWNYM AKCENTEM NA PROWADZENIE PIŁKI

PKS JADWIGA KRAKÓW ROCZNIK 2003

TRENER: MGR LESZEK SAWICKI

LICZBA ZAWODNIKÓW: 12 PRZYBORY: PIŁKI*12, PACHOŁKI*20

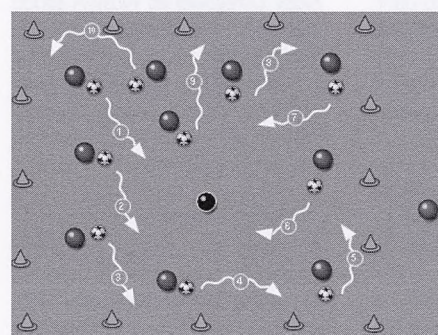
ZABAWA 1 „BEREK Z PIŁKAMI”

CZAS: 10 MINUT

USTAWIENIE: JAK NA RYSUNKU

PRZYBORY: PIŁKI*11, PACHOŁKI*16

UWAGI: BERKA ZMIENIAMY PO 2 MIN.



PRZEBIEG ZABAWY: W wyznaczonym polu zawodnicy prowadzą piłkę dowolnym sposobem. Wyznaczamy jednego berka, który nie ma piłki. Jego zadaniem jest złapanie pozostałych. Berek porusza się szybkim marszem-nie może biegać!!! Liczy na głos ile osób złapał. Osoba złapana aby wrócić do zabawy musi poprowadzić piłkę do trenera, który stoi za wyznaczonym polem, podać mu piłkę wewnętrzną częścią stopy po ziemi, trener odgrywa, zawodnik przyjmuje piłkę wewnętrzną częścią stopy i wraca do zabawy.

ZABAWA 2 „WYBIJANKA”

CZAS: 10 MINUT

USTAWIENIE: JAK NA RYSUNKU WYŻEJ

PRZYBORY: PIŁKI*11, PACHOŁKI*16

UWAGI: „WYBIJACZA” ZMIENIAMY PO 2 MIN.

PRZEBIEG ZABAWY: Wybieramy jedną osobę, która nie będzie miała piłki-„wybijacz”. Jej zadaniem jest wybić pozostałym zawodnikom jak najwięcej piłek. Zawodnicy prowadzą piłkę w wyznaczonym polu dowolnym sposobem. Zawodnicy starają się uciekać przed „wybijaczem”, jeśli znajdzie się on naprzeciwko nich starają się wyminąć go przy użyciu dryblingu lub zwodu. Zawodnik, który starci piłkę musi poprowadzić piłkę do trenera, który stoi za wyznaczonym polem, podać mu piłkę wewnętrzną częścią stopy po ziemi, trener odgrywa, zawodnik przyjmuje piłkę wewnętrzną częścią stopy i wraca do zabawy.

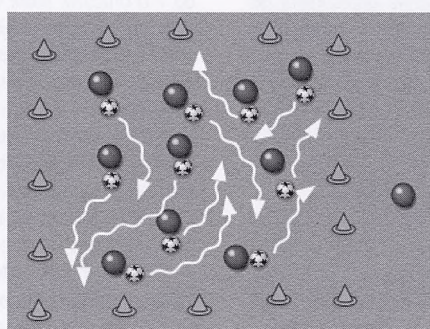
ZABAWA 3 „ZATRZYMAJ I USTAW SIĘ”

CZAS: 10 MINUT

USTAWIENIE: JAK NA RYSUNKU

PRZYBORY: PIŁKI*12, PACHOŁKI*16

UWAGI:



PRZEBIEG ZABAWY: W wyznaczonym polu wszyscy prowadzą piłkę prostym podbiciem. Na gwizdek następuje zatrzymanie piłki podeszwą i siad na piłce.

Na dwa gwizdki następuje zatrzymanie piłki podeszwą i przyjęcie postawy trzymając piłkę na głowie.

Na trzy gwizdki następuje zatrzymanie piłki podeszwą i przejście do leżenia tyłem z piłką pod głową.

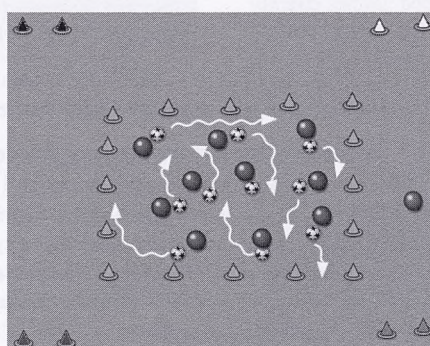
ZABAWA 4 „PROWADŹ PIŁKĘ DO BAZY”

CZAS: 8 MINUT

USTAWIENIE: JAK NA RYSUNKU

PRZYBORY: PIŁKI*12, PACHOŁKI*20

UWAGI: PACHOŁKI OZNACZAJĄCE POLE GRY MUSZĄ RÓŻNIĆ SIĘ KOLOREM OD TYCH, Z KTÓRYCH ZBUDOWANE SĄ BAZY; ZAWODNIKÓW DZIELIMY NA 3 DRUŻYNY NP. „JEDYNKI”, „DWOJKI”, „TRÓJKI”



PRZEBIEG ZABAWY: W wyznaczonym polu zawodnicy prowadzą piłkę prostym podbiciem. Na zewnątrz wyznaczonego pola są 4 bazy oznaczone różnokolorowymi pachółkami. Gdy trener zawoła „Jedynki” wszyscy zawodnicy oznaczeni numerem jeden mają jak najszybciej przeprowadzić piłkę do jednej z czterech baz. Zawodnicy nie muszą biec wszyscy do tej samej bazy. Każdy biegnie do tej, do której ma najbliżej. Zawodnik, który przybiegnie do bazy ostatni musi poprowadzić piłkę do trenera, który stoi za wyznaczonym polem, podać mu piłkę wewnętrzną częścią stopy po ziemi, trener odgrywa, zawodnik przyjmuje piłkę wewnętrzną częścią stopy i wraca do zabawy. W momencie gdy, któraś drużyna jest wywołana reszta dalej prowadzi piłkę.

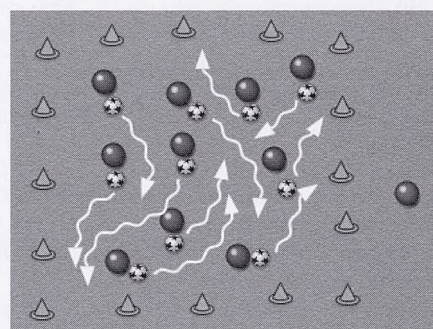
ZABAWA 5 „PROWADŹ I DOTKNIJ”

CZAS: 8 MINUT

USTAWIENIE: JAK NA RYSUNKU

PRZYBORY: PIŁKI*12, PACHOŁKI*16

UWAGI:



PRZEBIEG ZABAWY: W wyznaczonym polu wszyscy prowadzą piłkę wewnętrzną częścią stopy. Na gwizdek następuje zatrzymanie piłki podeszwą. Trener zaraz po gwizdce wywołuje część ciała, którą zawodnicy mają dotknąć piłkę leżącą na ziemi.

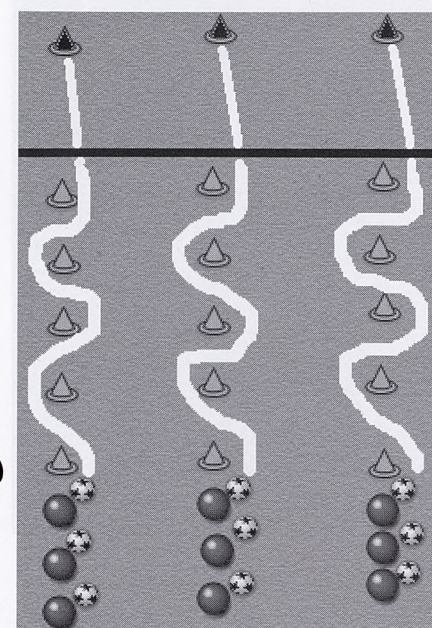
Komendy: lewe kolano, prawa pięta, brzuch, głowa, lewy łokieć, prawa ręka itd.

ZABAWA 6 „PROWADŹ, ZATRZYMAJ I TRAF”

CZAS: TYLKO ŻEBY KAŻDY ZAWODNIK MÓGŁ POWTÓRZYĆ 6-8 RAZY

USTAWIENIE: JAK NA RYSUNKU

PRZYBORY: PIŁKI*12, PACHOŁKI*18
UWAGI: WSZYSTKIE POWTÓRZENIA MOGĄ BYĆ WYKONANE TAK SAMO-TYŁKO LEWĄ NOGĄ, TYŁKO WEWNĘTRZNĄ CZĘŚCIĄ STOPY LUB KAŻDE POWTÓRZENIE MOŻE BYĆ WYKONANE INACZAJ; NASTĘPNI STARTUJĄ DOPIERO NA SYGNAŁ TRENERA.



PRZEBIEG ZABAWY: Na sygnał startują pierwsi z rzędów. Prowadzą piłkę między pachółkami. Za ostatnim pachółkiem wyznaczamy linię, na której zawodnicy mają zatrzymać piłkę podeszwą. Po zatrzymaniu zawodnicy starają się trafić piłką w pacholek znajdujący się przed nimi. Uderzenie wykonujemy wewnętrzną częścią stopy po ziemi!!!

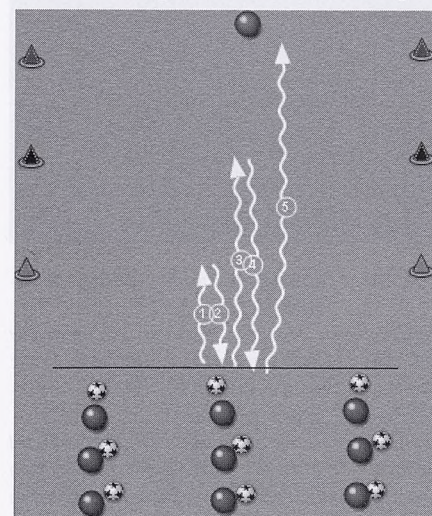
ZABAWA 7 „WYŚCIG ZAWROTNY Z PIŁKĄ”

CZAS: TYLKO ŻEBY KAŻDY ZAWODNIK MÓGŁ POWTÓRZYĆ 3-4 RAZY

USTAWIENIE: JAK NA RYSUNKU

PRZYBORY: PIŁKI*12, PACHOŁKI*6

UWAGI: W PIERWSZYM POWTÓRZENIU PROWADZIMY PIŁKĘ PRAWĄ NOGĄ, W DRUGIM PROWADZIMY LEWĄ ITD.; PODZIAŁ NA 3 ZASTĘPY



PRZEBIEG ZABAWY: Pachółki koloru czerwonego wyznaczają „czerwoną linię”, pachółki koloru czarnego wyznaczają „czarną linię” itd. Na sygnał pierwszy z rzędów jak najszybciej prowadzą piłkę dowolnym sposobem do pierwszej linii. Na linii następuje zwrot i prowadzenie piłki do linii startu. Z linii startu zawodnicy prowadzą piłkę tym razem do drugiej linii, na której znów następuje zwrot i powrót do linii startu. Z linii startu prowadzimy piłkę do trzeciej linii, na której zawodnik ma zatrzymać piłkę podeszwą i w tym momencie kończy się wyścig. Trener stoi za ostatnią linią i sprawdza, kto skończył pierwszy.

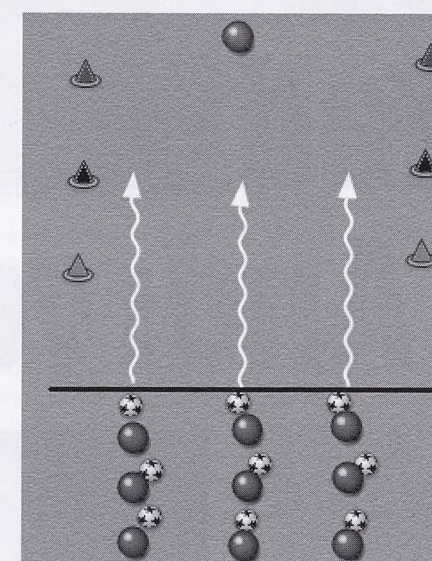
ZABAWA 8 „WYŚCIG DO LINII”

CZAS: TYLKO ŻEBY KAŻDY ZAWODNIK MÓGŁ POWTÓRZYĆ 6-8 RAZY

USTAWIENIE: JAK NA RYSUNKU

PRZYBORY: PIŁKI*12, PACHOŁKI*6

UWAGI: NALEŻY WPROWADZAĆ FAŁSZYWE KOMUNIKATY NP „ZIELONY” POMIMO, ŻE NIE MA LINII O TYM KOLORZE-POZWOLI TO PODNOSIĆ KONCENTRACJĘ ZAWODNIKÓW



PRZEBIEG ZABAWY: Pachółki koloru czerwonego wyznaczają „czerwoną linię”, pachółki koloru czarnego wyznaczają „czarną linię” itd. Na sygnał trenera „czerwony” zawodnicy prowadzą piłkę jak najszybciej do „czerwonej linii”, na której muszą zatrzymać piłkę podeszwą. Wygrywa ten, który ustawi piłkę na linii jako pierwszy. Trener stoi za ostatnią linią i sprawdza, kto skończył pierwszy.

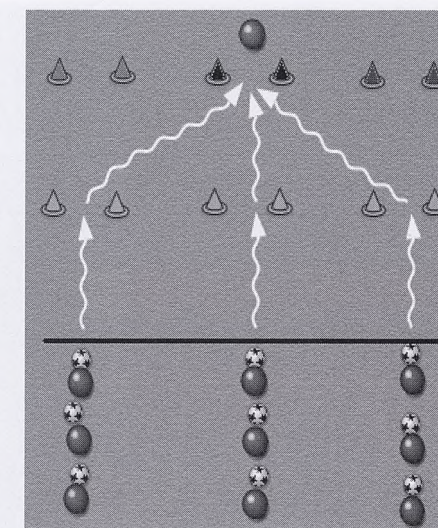
ZABAWA 9 „PROWADŹ, ZATRZYMAJ, PROWADŹ”

CZAS: TYLKO ŻEBY KAŻDY ZAWODNIK MÓGŁ POWTÓRZYĆ 4-6 RAZY

USTAWIENIE: JAK NA RYSUNKU

PRZYBORY: PIŁKI*12, PACHOŁKI*12

UWAGI: NALEŻY WPROWADZAĆ FAŁSZYWE KOMUNIKATY NP „ZIELONY” POMIMO, ŻE NIE MA BRAMKI O TYM KOLORZE-POZWOLI TO PODNOSIĆ KONCENTRACJĘ ZAWODNIKÓW



PRZEBIEG ZABAWY: Zawodnicy na gwizdek prowadzą piłkę prostym podbiciem do pierwszej bramki. Zwracamy uwagę aby robili to wolno, ale dokładnie-noga powinna mieć kontakt z piłką jak najczęściej. Zawodnicy zatrzymują piłkę podeszwą w pierwszej bramce i czekają na sygnał trenera. Trener krzyczy „niebieski” i jest to znak dla zawodników, że muszą jak najszybciej poprowadzić piłkę do niebieskiej bramki i zatrzymać w niej piłkę. Wygrywa ten, który ustawi piłkę w bramce jako pierwszy. Trener stoi za ostatnią linią i sprawdza, kto skończył pierwszy.

Inny wariant: gdy zawodnicy zatrzymają piłkę w pierwszych bramkach trener staje w jednej z bramek „kolorowych” i jest to sygnał dla zawodników, do której bramki mają celować. Piłka ma dolecieć do bramki w powietrzu i ma zostać uderzona wewnętrzną częścią stopy.

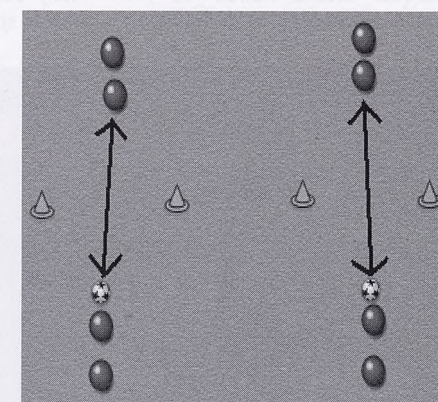
ZABAWA 10 „KTO CELNIEJ PODAJE”

CZAS: TYLKO ŻEBY KAŻDY ZASTĘP MÓGŁ POWTÓRZYĆ 4-6 RAZY

USTAWIENIE: JAK NA RYSUNKU

PRZYBORY: PIŁKI*2, PACHOŁKI*4

UWAGI: PODANIA MOŻNA WYKONYWAĆ Z PRZYJĘCIEM LUB BEZ PRZYJĘCIA



PRZEBIEG ZABAWY: Podania wewnętrzną częścią stopy. Po podaniu zawodnik idzie na koniec. „Której drużynie uda się dłużej podawać piłkę tak aby przechodziła ona między dwoma pachółkami?”

Nowy burmistrz Andrychowa, Tomasz Żak, gościł delegację Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Dyskutowano głównie o problemach nurtujących Beskid Andrychów, którego piłkarze zajmują obecnie miejsce w środkowej części tabeli III ligi.

Władze MZPN reprezentowali: prezes - Ryszard Niemiec, wiceprezesi - Jerzy Kowalski i Zbigniew Lach oraz członek Prezydium Zarządu, a równocześnie prezes Podokręgu Piłki Nożnej w Wadowicach - Aleksander Cimer. Był również obecny rzecznik prasowy MZPN - Jerzy Cierpiatka.

Po drugiej stronie stołu zasiadli: Adam Wiklik - wiceprezes, Mieczysław Studniarz - sekretarz, Mirosław Kmiec i Wojciech Korbel - członkowie Zarządu, a także Kazimierz Walus - członek Komisji Rewizyjnej Beskidu. Po rezygnacji Fryderyka Walaszka, z tego grona będzie niebawem wybrany nowy prezes Beskidu.

Jak powszechnie wiadomo, jesienią ubiegłego roku doszło do konfliktu na linii Jan Pietras (poprzedni burmistrz) - władze klubu. Bez wnikania w szczegóły, doszło do tego, że nie mogąc znaleźć zrozumienia u burmistrza i policji, andrychowski klub został zmuszony do oddania walkowerem meczu u siebie z Unią Tarnów. Rundę na szczęście udało się dograć, ale sprawa kiepskich relacji mogła rzutować na przyszłość Beskidu. Groziło nawet, że w konsekwencji wygrania przez Jana

Pietrasa wyborów samorządowych konflikt ulegnie dalszej eskalacji, co może wywołać fatalne konsekwencje natury sportowej.

To już przeszłość, w drugiej turze wyborów Tomasz Żak wyraźnie pokonał konkurenta. Nowy burmistrz zadeklarował w trakcie spotkania z MZPN chęć



współpracy z Beskidem i udzielania mu pomocy.

Oczywiście w ramach możliwości, bowiem warto wiedzieć, że budżet został wcześniej skonstruowany przez poprzednią ekipę. Istotne jest jednak to, że po obu stronach silnie zaakcentowano potrzebę zdecydowanie lepszej

atmosfery między władzą samorządową a klubem.

Finanse Beskidu zaś powinny być wspierane przez trzy filary: samorząd, „Klub 100” oraz prywatni sponsorzy.

Prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec, rozpoczął od wręczenia burmistrzowi Żakowi niedawno



Władze MZPN w Andrychowie



wydanego drugiego tomu jubileuszowej monografii Związku. Wprowadzie wizytówkę MZPN stanowią i stanowią będą kluby krakowskie, ale bardzo ważne jest, aby prężnie działano w innych okęgach i podokręgach. OZPN Nowy Sącz szczyty się Sandecją, OZPN Tarnów - Termaliką Brukselą Nieciecza. Nic nie stoi na przeszkodzie, a wręcz byłoby wskazane, by wiodącym klubem

Beskidu. Zaś najnowszym członkiem „Klubu” został burmistrz Żak.

Prezes Niemiec zwrócił uwagę na zupełnie nowe możliwości samorządów, dla których nowa ustawa o sporcie otworzyła furtkę finansowania klubów. Oby za Kielcami poszły inne ośrodki. Beskid powinien stanowić wizytówkę Andrychowa, odgrywając ważną rolę w promowaniu miasta. Wątek



Małopolski Zachodniej został własnie Beskid Andrychów. Małopolski Związek Piłki Nożnej będzie mu pomagać, lecz jednocześnie apeluje o ucywilizowanie kibiców. Bowiem ich zachowanie nie może narażać klubowi kłopotów w postaci nakładania regulaminowych kar.

Nowym członkiem Zarządu Beskidu został Wojciech Korbel, który poinformował zebranych o niedawnych inicjatywach „Klubu Kibica”. Oto zorganizowano akcję charytatywną dla ubogich, w ramach której zebrano żywność i przedmioty najpotrzebniejszego użytku dla osób potrzebujących pomocy. Kibice spotkali się niedawno z burmistrzem Żakiem i zadeklarowali sprzątanie miejskiego cmentarza oraz wizyty w Domach Dziecka. W aspekcie sportowym, „Klub Kibica” chce być blisko Beskidu i wspierać jego działania. Mecenat Adam Wiklik zauważył, że rzadko gdzie kibice mają swego przedstawiciela w zarządach klubów. A tak jest w Beskidzie.

Sekretarz klubu, Mieczysław Studniarz, rozszerzył temat „Klubu 100”.

A właściwie ponad 100, ponieważ tyle osób regularnie płaci składki na rzecz pomocy dla

rozszerzył wiceprezes Jerzy Kowalski, który poinformował o możliwości przyznania Andrychowi przez MZPN roli gospodarza jednego ze zbliżających się meczów międzypaństwowych.

Natychmiast po spotkaniu przeprowadzono na stadionie Beskidu wizję lokalną. Po stadionie oprowadzał zebranych gospodarz obiektu, Kazimierz Osowski. Wizja przyniosła nadszperkowanie dobre efekty, obiekt w kontekście stanu murawy, krytej trybuny i szatni już teraz prezentuje się okazale. Ostateczna decyzja w sprawie lokalizacji meczów międzypaństwowych zapadnie w MZPN wkrótce.

Pomysłodawcą spotkania w Andrychowie był grający trener Beskidu, Mirosław Kmiec, który jednocześnie zasiada we władzach klubowych. W trakcie spotkania trener Kmiec wręczył Tomaszowi Żakowi i Ryszardowi Niemcowi klubowe szalik. Przy okazji wyszło na jaw, że białoczerwone barwy są bliskie burmistrzowi, który w młodości uprawiał piłkę ręczną w Cracovii. Prezes przez wrodzoną skromność nie wyjawiał, że w zdecydowanie wcześniejszej epoce sam był koszykarzem Cracovii...

JERZY CIERPIATKA
Fot. www.grzegorzsraka.com

Juniorzy starsi Wisły Kraków pokonali GKS Katowice 1-0 w finale III edycji halowego turnieju piłkarskiego, organizowanego przez Fundację Pamięci Michała Bobera i Michała Jeziora. Turniej poświęcony jest pamięci dwóch młodych piłkarzy Hutnika, którzy zginęli w tragicznym wypadku 26 stycznia 2008 roku.

Wisła triumfátorem Memoriału im. Bobera i Jeziora

Wyniki III Memoriału im. Michała Bobera i Michała Jeziora (juniorzy starsi).

Grupa A

Hutnik Kraków - SMS Kraków 1-1
Cracovia - GKS Katowice 0-1
Hutnik Kraków - Cracovia 0-3
SMS Kraków - GKS Katowice 0-4
Hutnik Kraków - Cracovia 0-4
Hutnik Kraków - GKS Katowice 2-4
1. GKS Katowice 3 9 9-2
2. Cracovia 3 6 7-1
3. Hutnik Kraków 3 1 3-8
4. SMS Kraków 3 1 1-9

Grupa B

Krakus Nowa Huta - Garbarnia Kraków 1-0
Wisła Kraków - Górnik Zabrze 6-1
Krakus Nowa Huta - Wisła Kraków 2-4
Garbarnia Kraków - Górnik Zabrze 0-2
Garbarnia Kraków - Wisła Kraków 0-4
Krakus Nowa Huta - Górnik Zabrze 2-0
1. Wisła Kraków 3 9 14-3
2. Krakus Nowa H. 3 6 5-4
3. Górnik Zabrze 3 3 3-8
4. Garbarnia Kraków 3 0 0-7

O 1. miejsce

Wisła Kraków - GKS Katowice 1-0 (0-0) 1-0 Jakub Kaganek

O 3. miejsce

Cracovia - Krakus Nowa Huta 2-0 (0-0)
Gole: Rafał Piszczek, Sebastian Steblecki

O 5. miejsce

Górnik Zabrze - Hutnik Kraków 1-0 (1-0) 1-0 Marcin Chudyński

O 7. miejsce

SMS Kraków - Garbarnia Kraków 2-2 (1-0)
Gole: Jarosław Lizak, Adrian Mrózek - Mateusz Stolarski, Aleksander Talkowski

7. miejsce zajęł SMS, który pierwszy strzelił bramkę (tak stało w regulaminie turnieju).

Rozegrano też przyjacielski mecz, w którym drużyna Bobera wygrała z drużyną Jeziora 7-5.

Mecze odbywały się w nowohuckich halach sportowych Com Zone przy ul. Ptaszyckiego i Zespołu Szkół Sportowych na os. Handlowym. Sędziowali: Maciej Koster, Robert Marciniak, Jakub Ślusarski, Sławomir Steczko.

tekst i foto: AB



Myślenicki Dalin zdobył Puchar Prezesa MZPN, pokonując w znakomitym stylu Szreniawę Nowy Wiśnicz 6-1 w finałowym meczu tradycyjnego turnieju halowego, który dziś odbył się w J&J Sport Center Kraków w Skotnikach.

Trzecie miejsce zajął Przebój Wolbrom, zaś czwarte broniące trofeum Garbarnia. Oprócz wspomnianych drużyn udział w rywalizacji wzięły cztery inne kluby trzecioklasowe: Górniki Wieliczka, Unia Tarnów, Beskid Andrychów i Janina Libiąż. Puchary dla czołowego kwartetu wręczył wiceprezes MZPN - Jerzy Kowalski.

Dalin, za którym trzymał kciuki wiceprezes klubu, Aleksander Jopek, rozkręcał się z meczu na mecz. Podopieczni Roberta Nowaka wprowadzili rozpoczęli od przegranej z Unią Tarnów, ale później było coraz lepiej. W zupełnie jednostronnym finale Dalin już do przerwy znokautował Szreniawę, wygrywając pierwszą połowę aż 5-0. Bramki padały po pięknych akcjach, a szczególnie skuteczny był w tym meczu Dawid Kałat, który ustrzelił hat trick. Honorowe trafienie dla



- Unia - Dalin 3-1: Matras, Pawlak, Ślęzak - Mizia.
- Górnik - Unia 4-2: Nowak 2, Komio, Kapusta - Kazik, Matras.
- Garbarnia - Dalin 0-1: M. Górecki.
- Górnik - Dalin 0-2: Płonka, Kałat.
- Garbarnia - Unia 5-1: Kozioł, Kalemba, Kmak, Chodźko, Pluta - Ślęzak.

GRUPA II

- Janina - Szreniawa 2-3: Szlęzak, Ficek - Jarosz, Jagła, Świętek.
- Beskid - Przebój 2-2: Ochman (samob.), Fryś - Duda 2.
- Szreniawa - Beskid 5-1: Fijał 2, Świętek, Batko, Jarosz - Kozioł.
- Janina - Przebój 2-3: Szafran, Ficek - Guja 2, Duda.

1. Szreniawa	3	9	10-4
2. Przebój	3	4	6-6
3. Beskid	3	2	4-8
4. Janina	3	1	5-7

O 3. miejsce

- Garbarnia - Przebój 2-3: Chodźko, Marcin Siedlarz - Guja, Ochman, Mazela.

Final

- Szreniawa - Dalin 1-6: Jarosz - M. Górecki, Płonka, Kałat 3, J. Górecki.

Końcowa kolejność

1. Dalin Myślenice
2. Szreniawa Nowy Wiśnicz
3. Przebój Wolbrom
4. Garbarnia Kraków
- 5-8. Górnik Wieliczka, Beskid Andrychów, Unia Tarnów, Janina Libiąż

DALIN: Mateusz Kwaśny, Karol Oblaza, Tomasz Pilch, Szymon Cygal, Szymon Tokarz, Paweł Płonka, Mariusz Kęsek, Przemysław Senderski, Marek Mizia, Dawid Kałat, Michał Górecki, Jakub Górecki, Tomasz Marchiński. Trener - Robert Nowak, kierownik drużyny - Krzysztof Kmieć.



Chodźko. Trener - Krzysztof Szopa, kierownik drużyny - Wiesław Kowalczyk.

GÓRNIK: Jerzy Czapla, Mariusz Łyduch, Sylwester Sikora, Łukasz Domoń, Łukasz Nowak, Piotr Kapusta, Paweł Komio, Dawid Skiba, Denis Kagize, Jakub Dziedzic, Kamil Kociolek. Trener - Jacek Mróz.

UNIA: Tomasz Libera, Robert Witek, Marcin Furmański, Daniel Mikołajczak, Dawid Krupa, Sławomir Matras, Łukasz Kazik, Kamil Pawlak, Mateusz Ślęczka, Adrian Ślęzak. Trener - Marcin Manelski, kierownik drużyny - Mirosław Witek.

BESKID: Paweł Góra, Kamil Syty, Mirosław Kmieć, Dariusz Fryś, Dariusz Chowaniec, Michał Kilber, Paweł Zajac, Mateusz Kruk, Jarosław Cecuga, Dawid Panek, Eryk Kozioł. Trener - Mirosław Kmieć, kierownik drużyny - Józef Walczak.

JANINA: Dawid Stambula, Robert Jesionowski, Kamil Jesionowski, Konrad Szafran, Marcin Ficek, Miłosz Musiał, Tomasz Lichota, Łukasz Pactwa, Artur Szlęzak, Piotr Witoń, Miłosz Burza, Paweł Chmielowiec. Trener - Wojciech Skrzypek, kierownik drużyny - Mirosław Sobieć.

JERZY CIERPIATKA
fot. ZDZISŁAW WAGNER



Dalin Myślenice - zwycięzcy Turnieju o Puchar Prezesa MZPN po wygranym meczu finałowym ze Szreniawą Nowy Wiśnicz 6:1.
Skład: Mateusz Kwaśny, Oblaza Karol, Tomasz Pilch, Szymon Cygal, Szymon Tokarz, Paweł Płonka, Mariusz Kęsek, Przemysław Senderski, Marek Mizia, Dawid Kałat, Michał Górecki, Jakub Górecki i Tomasz Marchiński. Trener Robert Nowak, kierownik drużyny Krzysztof Kmieć. Kraków-Skotniki, 15-01-2011

Puchar Prezesa MZPN dla Dalinu

Szreniawy padło, gdy przegrywała 0-6.

- Turniej stanowił dobrą okazję dla drużyny, która od niedawna rozpoczęła przygotowania do rundy wiosennej. Chętnych do udziału było więcej zawodników, ale wymogi regulaminowe zmusiły do zawężenia kadry. Zdobywanie Pucharu Prezesa MZPN przez Dalin przyjęłem z dużą satysfakcją - powiedział trener zwycięskiego zespołu, Robert Nowak.

Sędziowali: Piotr Gajewski, Robert Marciniak, Tomasz Piróg, Radosław Wilk. O stronę organizacyjną zadbał z ramienia MZPN: Stefan Komendolowicz, Jerzy Płonka, Andrzej Sykta, Zdzisław Wagner i Andrzej Żądło.

Mecze w grupach trwały po 20 minut, spotkania o 3. miejsce i finały - 2 x 15 minut.

GRUPA I

- Garbarnia - Górnik 3-3: Praciak, Kmak, Pluta - Ł. Domoń, Nowak 2.

1. Dalin	3	6	4-3
2. Garbarnia	3	4	8-5
3. Górnik	3	4	7-7
4. Unia	3	3	6-10

- Szreniawa - Przebój 2-1: Marzec, Dziadzio - Ochman.
- Janina - Beskid 1-1: Burza - Panek.



SZRENIAWA: Rafał Brzeziński, Kamil Turbasa, Łukasz Pietras, Maksymilian Kozerski, Maciej Batko, Tomasz Wojewoda, Daniel Jarosz, Artur Fielek, Piotr Fijał, Sebastian Jagła, Patryk Marzec, Wojciech Dziadzio, Michał Suchan, Rafał Tabak, Krzysztof Świętek. Trener - Dariusz Siekliński, kierownik drużyny - Mieczysław Tworkydo.

PRZEBÓJ: Maciej Palczewski, Tomasz Siudut, Jakub Ochman, Michał Guja, Sławomir Duda, Konrad Spuma, Bartłomiej Łopuszek, Józef Mazela, Dawid Karpiński, Wojciech Wiśniewski, Tomasz Jarosz, Sylwester Cupiał, Artur Derejczyk, Radosław Pindur. Trener - Maciej Palczewski.

GARBARNIA: Krzysztof Żylski, Adrian Jękat, Marcin Pluta, Mateusz Siedlarz, Krzysztof Kalemba, Adam Przeniosło, Marcin Siedlarz, Krzysztof Kozioł, Bartosz Praciak, Rafał Kmak, Mariusz Stokłosa, Sebastian Sepioł, Tymoteusz



Przebój Wolbrom, pokonali Garbarnię Kraków w małym finale o III miejsce w Turnieju Prezesa MZPN

W XI Halowym Turnieju Trampkarzy Starszych, rozegranym w Wiśniowej, Puchar Prezesa Myślenickiego Podokręgu MZPN wywalczyli w imponującym stylu młodzi piłkarze Dalinu Myślenice pod wodzą Macieja Madeja.

W pasjonującym finale Dalin pokonał 3-0 myślenicki UKS Trójka, prowadzony przez Grzegorza Kurowskiego. Bramki zdobyli Wątor, Salach i Mistrz. Zawodnicy obydwu zespołów są w większości uczniami gimnazjum nr 2 w Myślenicach.

Grupa A

- Karpaty Siepraw - Raba Dobczyce 3-1, Dalin - Beskid Tokarnia 4-0, Dalin - Raba 3-2, Beskid - Karpaty 4-2, Beskid - Raba 3-1, Dalin - Karpaty 7-3.
- 1. Dalin 3 9 14-5
- 2. Beskid 3 6 7-7
- 3. Karpaty 3 3 8-12
- 4. Raba 3 0 4-9

Turniej wzorowo i przeprowadzili działacze myślenickiego Podokręgu, sędziowali bez zarzutu Mateusz Czerwień i Wojciech Łętocha. W finałowej gali puchary i medale wręczali: prezes Podokręgu Stefan Socha, wiceprezes ds. organizacyjnych Czesław Ulman, przewodniczący Wydziału Gier Franciszek Sroka, członek zarządu Zbigniew Lijewski, przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury, Turystyki i Sportu Rady Powiatu Stanisław Cichoń.

Zamykając turniej prezes Stefan Socha powiedział: - Gratuluję zwycięzcom i wszystkim drużynom uczestniczącym w finałowym turnieju, jak również w eliminacjach,



StC/jc

TRIUMF trampkarzy Dalinu

Grupa B

- UKS Trójka - Mogilany 6-2, Płomień Brzeczowice - Cyrhla Krzczonów 3-2, UKS Trójka - Płomień 5-1, Płomień - Mogilany 4-1, UKS Trójka - Cyrhla 6-1, Cyrhla - Mogilany 4-1.
- 1. UKS Trójka 3 9 17-4
- 2. Płomień 3 6 8-8
- 3. Cyrhla 3 3 7-10
- 4. Mogilany 3 0 4-14

- O 7. miejsce: Raba - Mogilany 5-4
- O 5. miejsce: Karpaty - Cyrhla 3-1
- O 3. miejsce: Płomień - Beskid 8-4
- O 1. miejsce: Dalin - UKS Trójka 3-0

Pierwsze i Puchar Prezesa Podokręgu wywalczył Dalin, drugie miejsce i Puchar Starosty Powiatu Myślenickiego zdobył UKS Trójka, trzecie miejsce i Puchar Burmistrza Myślenic wywalczyła drużyna Płomienia Brzeczowice. Zwycięzkie zespoły otrzymały złote, srebrne i brązowe medale oraz dyplomy i sprzęt sportowy. Puchar dla najlepszej drużyny LZS otrzymała drużyna Karpaty Siepraw pod wodzą Dawida Sudera.

Statuetkę i tytuł najlepszego zawodnika przyznano dla Sebastiana Fafary (Dalin), najlepszym bramkarzem uznano Michała Wróbla (Beskid), królem strzelców (7 goli) został Bartłomiej Maniecki (Płomień).

ambicji i sportowej walki oraz wysokiego poziomu jaki zaprezentowaliście w rozgrywkach. Słowa uznania kieruję także do trenerów, którzy z takim poświęceniem uczą was piłkarskiego rzemiosła. Jak wielką popularnością cieszy się halowa piłka nożna oraz turniej trampkarzy starszych niech świadczy fakt, że w eliminacjach zmagala się jak do tej pory rekordowa ilość aż 21 drużyn. Życzę wam, abyście w przyszłości grali z takim zaangażowaniem i powodzeniem reprezentując kluby swoich miejscowości.

DALIN: Mistrz - kapitan, Kasperek, Wątor, Salach, Makaruk, Gruszczynski, Kupiec, Fafara, Kołodziejczyk, Osiak, Ambroży, trener Maciej Madeja.

UKS TRÓJKA: Luberda - kapitan, Sroka, Zembala, Ziółkowski, Kasperek, Maślak, Mlekodaj, T. Sabala, M. Sabala, Skalka, Zięba, Wnęk, Spytek, trener Grzegorz Kurowski.

PŁOMIEŃ: Michalik, Maniecki, Ślusarczyk, Braś, Czerwień, Leszczynski, Zembala, Malina, trener Stanisław Maniecki.

BESKID: Wróbel, Mirek, Bargiel, Kluska, Makusek, Gierat, Jurczak, Kubowicz, trener Piotr Jędrucha.

Dwa razy Astra, po razie Halniak Maków i Skawa

Aż 109 drużyn uczestniczyło w rozgrywkach halowych, które wyłoniły mistrzów Podokręgu Wadowice w poszczególnych kategoriach wiekowych, od juniora starszego w dół. Ogółem rozegrano 254 mecze, w których strzelono 788 goli. Zwycięzcy czterech turniejów finałowych zakwalifikowali się do finałów Małopolski Zachodniej, które zostaną rozegrane w Olkuszu.

Rocznik 1992 i młodsi (Wieprz)

Uczestnicy: AKS Beskid Andrychów, LKS Orzeł Wieprz, LKS Lachy Lachowice, MKS Halniak Maków Podhalański, LKS Iskra Klecza, LKS Astra Spytkowice.

Wyniki: Orzeł - Lachy 2-1, Halniak - Iskra 1-2, Beskid - Astra 4-1, Orzeł - Iskra 0-1, Lachy - Astra 0-2, Halniak - Beskid 1-0, Orzeł - Astra 0-3, Iskra - Beskid 0-3, Lachy - Halniak 2-1, Orzeł - Beskid 3-2, Astra - Halniak 3-0, Iskra - Lachy 3-5, Orzeł - Halniak 4-2, Beskid - Lachy 1-3, Astra - Iskra 1-0.

- | | |
|------------|-----------|
| 1. Astra | 5 12 10-4 |
| 2. Orzeł | 5 9 9-9 |
| 3. Lachy | 5 9 11-9 |
| 4. Beskid | 5 6 10-8 |
| 5. Iskra | 5 6 6-10 |
| 6. Halniak | 5 3 5-11 |

Awans do finałów Małopolski Zachodniej: Astra Spytkowice.

W eliminacjach uczestniczyły ponadto: Skawa Wadowice, Chelm Stryszów, Żarek Barwałd, Żarek Stronie, Kalwarianka, Borowik Bachowiec, Olimpia Choczni, Dąb Sidzina, LKS Bieńkówka, Strzelec Budzów, Jąłowice Stryszawa, Tempo Białka, Babia Góra Sucha Beskidzka, Naroże Juszczyń, Błyskawica Marcówka, Burza Roczyny, Halniak Targanice, Znicz Sulkowice, Gród Grodzisko, Leskowice Rzyki.

Rocznik 1994 i młodsi (Kalwaria Zebrzydowska)

Uczestnicy: LKS Żarek Stronie, MKS Halniak Maków Podhalański, LKS Iskra Klecza, LKS Burza Roczyny, MKS Babia Góra Sucha Beskidzka, LKS Halniak Targanice.

Wyniki: Żarek - Halniak Maków 1-2, Iskra - Burza 2-0, Halniak Targanice - Babia Góra 1-2, Żarek - Burza 1-5, Halniak Maków - Halniak Targanice 4-2, Iskra - Babia Góra 1-4, Żarek - Halniak Targanice 2-1, Iskra - Halniak Maków 1-2, Burza - Babia Góra 1-2, Żarek - Iskra 2-0, Halniak Targanice - Burza 2-1, Halniak Maków - Babia Góra 1-1, Iskra - Halniak Targanice 4-2,



Halniak Maków - Burza 4-0, Żarek - Babia Góra 0-2.

- | | |
|----------------------|-----------|
| 1. Halniak Maków | 5 13 13-5 |
| 2. Babia Góra | 5 13 11-4 |
| 3. Żarek | 5 6 6-10 |
| 4. Iskra | 5 6 8-10 |
| 5. Halniak Targanice | 5 3 8-13 |
| 6. Burza | 5 3 7-11 |

Awans do finałów Małopolski Zachodniej: Halniak Maków Podhalański.



W eliminacjach uczestniczyły ponadto: Beskid Andrychów, Leskowice Rzyki, Wisła Łęczany, Sokół Frydrychowice, Orzeł Wieprz, Huragan Inwałd, Gronie Zagórnik, Skawa Jarosławice, Cedron Brody, Sokół Przytkowice, Sosnowianka Stanisław, Skawa Wadowice, Zryw Lanckorona, Chelm Stryszów, Astra Spytkowice, LKS Bieńkówka, PUKS Karol Wadowice, Watra Zawoja, Jąłowice Stryszawa, Dąb Sidzina, Naroże Juszczyń, Lachy Lachowice.

Rocznik 1996 i młodsi (Spytkowice)

Uczestnicy: LKS Iskra Klecza, LKS Astra Spytkowice, LKS Halniak Targanice, LKS Jąłowice Stryszawa, WKS Tempo Białka. Drużyna PUKS Karol Wadowice nie zgłosiła się do turnieju.

Wyniki: Iskra - Astra 1-3, Jąłowice - Tempo 0-0, Astra - Tempo 0-1, Halniak - Jąłowice 3-0, Iskra - Tempo 0-0, Astra - Halniak 1-0, Iskra - Jąłowice 2-1, Tempo - Halniak 0-3, Iskra - Halniak 0-4, Jąłowice - Astra 0-3.

- | | |
|-------------|----------|
| 1. Astra | 4 9 7-2 |
| 2. Halniak | 4 9 10-1 |
| 3. Tempo | 4 5 1-3 |
| 4. Iskra | 4 4 3-8 |
| 5. Jąłowice | 4 1 1-8 |

Awans do finałów Małopolski Zachodniej: Astra Spytkowice.

W eliminacjach uczestniczyły ponadto: Żarek Stronie, Chelm Stryszów, Kalwarianka, Zryw Lanckorona, Olimpia Choczni, Burza Roczyny, Beskid Andrychów, Borowik Bachowiec, Orzeł



Wieprz, Skawa Wadowice, Huragan Inwałd, Dąb Sidzina, Halniak Maków Podhalański, LKS Bieńkówka, Lachy Lachowice, Babia Góra Sucha Beskidzka, Strzelec Budzów.

Rocznik 1998 i młodsi (Kalwaria Zebrzydowska)

Uczestnicy: LKS Sokół Przytkowice, MKS Skawa Wadowice, LKS Olimpia Choczni, LKS Halny Andrychów, MKS Halniak Maków Podhalański, LKS Orzeł Wieprz.

Wyniki: Sokół - Skawa 0-2, Olimpia - Halny 2-1, Halniak - Orzeł 2-0, Sokół - Halny 1-1, Skawa - Halniak 2-0, Olimpia - Orzeł 0-0, Sokół - Halniak 0-2, Olimpia - Skawa 0-0, Halny - Orzeł 3-0, Sokół - Olimpia 2-2, Halniak - Halny 2-0, Orzeł - Skawa 1-2, Halniak - Olimpia 2-2, Sokół - Orzeł 1-2, Skawa - Halny 0-1.

- | | |
|------------|----------|
| 1. Skawa | 5 10 6-2 |
| 2. Halniak | 5 10 8-4 |
| 3. Olimpia | 5 7 6-5 |
| 4. Halny | 5 7 6-5 |
| 5. Orzeł | 5 4 3-8 |
| 6. Sokół | 5 2 4-9 |

Awans do finałów Małopolski Zachodniej: Skawa Wadowice.

W eliminacjach uczestniczyły ponadto: LKS Bieńkówka, Watra Zawoja, PUKS Karol Wadowice, Lachy Lachowice, Strzelec Budzów, Babia Góra Sucha Beskidzka, Dąb Tomice, Halniak Targanice, Burza Roczyny, Beskid Andrychów, Wisła Łęczany, Leskowice Rzyki, Iskra Klecza, Chelm Stryszów, Sosnowianka Stanisław, Astra Spytkowice, Żarek Stronie, Kalwarianka.



Puchary i dyplomy w poszczególnych rozgrywkach finałowych wręczali: prezes PPN - Aleksander Cimer, wiceprezes - Józef Mamor, członkowie zarządu PPN - Eugeniusz Grodecki, Marian Pamula (trener koordynator) i Kazimierz Walus. Koordynatorami zawodów z ramienia PPN Wadowice byli: Maciej Romanowski, Henryk Sochacki, Jerzy Stokłosa, Kazimierz Walus i Andrzej Ziemia. Sędziowali: Marek Dąsał, Łukasz Dragan, Robert Gromotka, Jan Kolacz, Łukasz Łasak, Grzegorz Młynek, Zdzisław Pytel, Witold Romanowski, Piotr Wajdzik.

JCKW

Piłkarska II liga – trzeci z kolei poziom rozgrywek o mistrzostwo Polski – skupia w dwóch grupach rozgrywkowych drużyny, które sklasyfikowane są na miejscach między 35 a 71 w kraju. Drugi front od chwili swego powstania wzbudza wiele emocji. Dzieje się tak dlatego, że uczestnictwo w II-ligowych bojach kosztuje drogo, i – zdaniem niektórych – promocyjne i sportowe korzyści z gry na tym szczeblu rozgrywek nie zawsze rekompensują wydatki poniesione na ekipę futbolistów, stadion i opłaty związkowe.

Drugoligowe boje cierpią na brak sponsora strategicznego. Kluby zatem muszą sobie radzić same. Jedne posiadają szkodliwych i statecznych opiekunów prywatnych oraz sprzyjające futbolowi samorządowe władze i radzą sobie całkiem, całkiem. Inne – mimo trudności – żyją skromnie i wiążą jakoś koniec z końcem, jeszcze inne popadają w kryzysy, tną koszty, redukują ekipy lub, w ostateczności, rezygnują z udziału w rywalizacji. Jak choćby Hetman Zamość w poprzednich rozgrywkach czy obecnie Polonia Ślubice. Niemniej II liga istnieje i nadal znajdują się chętni do rywalizacji o awans w szeregi zalepcza ekstraklasy. Przykładem OKS 1945 Olsztyn, który mimo degradacji do III ligi uniknął spadku, zajmując miejsce Motoru Lublin, a ten z kolei miejsce wśród II ligowców wykupił od klubu Spartakus Szarowola.

Niewątpliwym atutem uczestnictwa w rywalizacji w II ligowym towarzystwie jest ogólnopolski charakter rozgrywek. Często dochodzi do konfrontacji ekip z odległych regionów kraju, reprezentujących diametralnie różne style gry. Poziom spotkań bywa zróżnicowany, choć nie brak meczów na naprawdę wysokim poziomie. W zespołach walczących o prymat na drugim froncie gra wielu piłkarzy z uznanym dorobkiem, z ekstraklasową przeszłością. Niestety mniej jest ciekawych futbolistów młodego pokolenia, którzy z II ligi są w stanie awansować do czołowych zespołów kraju i sprostać wymogom ekstraklasy. Przykładów udanych transferów jest niewiele. Nieliczne wyjątki potwierdzają jedynie regułę. Dwa lata temu Piotr Tomasik trafił z Przeboju Wolbrom do Polonii Bytom i rozegrał w ekstraklasie 36 spotkań. Teraz znalazł miejsce we Flocie Gdynia. Z kolei przed rokiem Michał Kucharczyk ze Świt Nowy Dwór Mazowiecki trafił do pierwszego składu Legii i reprezentacji Polski. Kucharczyk to bodaj najjaśniejszy przykład sportowego awansu w naszym kraju.

Warunki licencyjne stawiane II-ligowym klubom są wymagające. Mecze toczone są na murawach o niezłym poziomie. Zawodnicy mają do dyspozycji szatnie odpowiadające współczesnym wymogom. Ładne stadiony o dobrze wyposażonych trybunach pozwalają śledzić pojedynki w bezpieczny i wygodny sposób, dopełniając atutów II-ligowych bojów.

Mistrzostwa Polski „B”

Rozgrywki II ligi wschodniej skupiają zespoły z piłkarskich związków: warmińsko-mazurskiego (3 ekipy), podlaskiego (3), mazowieckiego (5), łódzkiego (1),



lubelskiego (1) podkarpackiego (3), świętokrzyskiego (0) i małopolskiego (2). Patrząc na rozmieszczenie drużyn na mapie naszego kraju, można uznać omawianą rywalizację jako mistrzostwa kraju ekip ze wschodniej strony Wisły, z Polski „B”. (Tylko Łowicz i Pruszków sytuują się po lewej stronie „Królowej Rzek”). W pierw-

mięscowości, dopiero piszący swoją historię. Dla nich udział w rywalizacji z potentatami jest wielką szansą budowania piłkarskiego image. Czy zdołają zadowolić się na II ligowym poziomie, czy ich udział w rozgrywkach będzie jedynie epizodyczny – czas pokaże. Jedno jest pewne. II liga z roku na rok tężeje.

OKOCIMSKI zgodnie z planem Frycowe beniaminka z NIEPOŁOMIC

Małopolska – mogło być lepiej

W sezonie 2010/2011 Małopolskę w II lidze reprezentują Okocimski Brzesko i Puszcza Niepołomice. Pozycja obydwu drużyn jest diametralnie różna. O ile doświadczeni „Piwosze” nieźle sobie radzą w wymagającej stawce rywali, zdobywają bramki, gromadzą punkty i plasują się w górnej połowie stawki (na 7. miejscu) o tyle debiutująca Puszcza świeci „czerwoną latarnią”. Zespół z Niepołomic, od wielu lat mocny III-ligowiec z Małopolski, w zderzeniu z II-ligowymi rywalami okazał się być drużyną bez atutów. Podstawowy zarzut stawiane Puszczy to mierna skuteczność, łatwość ponoszenia porażek. Bilans małopolskiego uczestnictwa w tej klasie rozgrywkowej można określić frazą: „tak sobie”.

Wydaje się, że rewanżowa runda rozgrywek dla podopiecznych trenera Krzysztofa Łętochy będzie przebiegać w miarę spokojnie, pod znakiem utrzymania pozycji w tabeli. W diametralnie innych nastrojach przystępują do rewanżów gracze z Niepołomic. Aby myśleć o uratowaniu ligowego bytu muszą oni porzucić styl gry z jesieni. Radykalna zmiana jest nakazem chwili.

Okocimski, czyli... ugrać swoje

Pierwszym akordem zimowej przerwy w rozgrywkach ligowych w Brzesku było podpisanie przez trenera Krzysztofa Łętochę nowej umowy na szkoleniowe usługi w klubie. Znak to, że ocena efektów jego pracy wypadła pozytywnie. Łętocha pracuje w Brzesku od 28 kwietnia

2009. Przejął zespół w bardzo trudnym okresie i mimo wielu trudności zdołał utrzymać go w drugiej lidze. W kolejnym sezonie było już tylko lepiej. Okocimski zajął wysoką czwartą lokatę i do końca walczył o miejsce premiowane awansem. Na półmetku obecnych rozgrywek ekipa plasuje się na siódmym miejscu. Zespół z Brzeska w siedemnastu potyczkach zdobył 24 punkty. Składają się na nie 6 zwycięstw i tyleż remisów. Pięć razy „Piwosze” schodzili z boiska pokonani. Strzelili 20 goli, stracili 17. Łupem bramkowym podzielili się: 6 - Rafał Gil, 3 - Łukasz Popiela, 2 - Jakub Czerwiński, Iwan Łytwyniuk, Robert Trznadel, 1 - Piotr Darmochwał, Maciej Kisiel, Gabriel Pisarik, Mateusz Urbański, Wojciech Wojcieszyski.

W jesiennej rundzie w zespole Okocimskiego wszystkich 17 spotkań rozegrali: Dariusz Trela, Piotr Darmochwał i Iwan Łytwyniuk. Ponadto w podstawowym składzie występowali: Maciej Kisiel, Sergiusz Kostecki i Mateusz Pawłowicz (16 razy) Jakub Czerwiński (15), Robert Trznadel, Paweł Pyciak (14), Wojciech Wojcieszyski (13), Sebastian Glaz (13), Mateusz Wawryka (12), Łukasz Rupa (11), Mateusz Urbański, Gabriel Pisarik, Daniel Policht, Damian Szymonik i Tomasz Baliga (po 9) i Łukasz Popiela (8). Łącznie szkoleniowiec Okocimskiego skorzystał minionej jesieni z usług 22 zawodników.

Po słabym początku sezonu 2010/2011 Okocimski zdołał się otrząsnąć i stawić czoła najlepszym. Do spotkań wartych wyróżnienia zaliczyć należy potyczkę z Wisłą Płock wygraną 2-1 (dwa gole Łytwyniuka). „Piwosze” zaimponowali rywalom znakomitą drugą połówką rundy, kiedy to z osiemnastu rozegranych meczów wygrali pięć, remisując zaledwie jeden i ponieśli dwie nieznaczne porażki. Seria Okocimskiego była godna podziwu. Pokonali kolejno: Resovię (1-0), GLKS Nadarzyn (2-0), Motor Lublin (3-0), zremisowali bezbramkowo z Sokółem Sokółka, oraz zwyciężyli Puszcę Niepołomice (2-1), dwukrotnie zeszli z boiska pokonani 1-2 w meczach przeciwko Pelikanowi i Startowi Otwock i na koniec rundy efektownie wygrali z Ruchem Wysokie Mazowieckie 4-1.

Podsumowując rundę jesenną wschodniej grupy II ligi Krzysztof Łętocha, trener siódmej drużyny tabeli powiedział: - W przekroju całego sezonu były momenty dobre i złe. Początek jesieni nie okazał się dla nas zbyt szczęśliwy. Zawodników trapiły pechowe kontuzje. Skutkowało to tym, że niejako z konieczności musieli grać nowi piłkarze, dopiero wchodzący do drużyny. Zespołowi brakowało zgrania. Cieszę się jednak, że nawet w tak trudnej sytuacji potrafiliśmy przywozić z meczów wyjazdowych remisy. Gra ofensywna pozostawała jednak sporo do życzenia.

- W późniejszej fazie sezonu, gdy kolejni kontuzjowani gracze sukcesywnie dołączali do pierwszego składu, nasza gra zaczęła się nareszcie zależeć. Naszym mankamentem jest nadal brak odpowiedniej koncentracji. Dotyczy to przede wszystkim meczów w Brzesku, gdzie kilkakrotnie straciliśmy punkty na

własne życzenie. Widać to było dobitnie w spotkaniu z Pelikanem Łowicz, kiedy zaprezentowaliśmy się bardzo słabo. Ostatni mecz rundy jesiennej z Ruchem Wysokie Mazowieckie pokazał, że nie możemy przez cały czas skupiać się na grze ofensywnej, musimy na chwilę oddać inicjatywę rywalom po to, aby móc wyprowadzić kontratak. Dzięki temu wywindowaliśmy się w tabeli dosyć wysoko. Nie należy się jednak zadowalać tym, co jest obecnie. Trzeba ciężko pracować, mamy młodych zawodników o dużym potencjale i musimy to tylko umiejętnie poukładać i walczyć na wiośnię o jak najwyższe cele.

Dla ich realizacji postanowiono zimą wdrożyć intensywny plan przygotowań oraz dokonać roszad w składzie drużyny. Kierownictwo Okocimskiego rozstało się z Gabrielem Pisariem. Klub rozwiązał kontrakt ze Słowakiem za porozumieniem stron. Na tym odchudzenie zespołu zatrzymało się. Natomiast „Piwosze” pozyskali kilku wartościowych zawodników. Jednym z nich jest Paweł Smółka. 24-letni napastnik związał się z brzeskim klubem półtoraroczną umową. Jest on wychowankiem Mikołaja Chrzanów, ale pierwsze lata swojej kariery piłkarskiej spędził w drużynach młodzieżowych Wisły Kraków. Latem 2008 na krótko przeniósł się do Zagłębia Sosnowiec, a wiosną 2009 spędził już w LKS Nieciecza. Dla klubu z podtarnowskiej wsi grał przez

kolejne dwa lata. W znacznym stopniu przyczynił się do wywalczenia awansu najpierw do II, a później do I ligi. Jego bilans ligowy w Niecieczy to 43 mecze i 23 bramki.

Wciąż nie wiadomo, co się natomiast stanie z Michałem Skorupskim. Piłkarzowi zakończyło się wypożyczenie do BKS-u Stali Bielsko-Biała. Klub wciąż chciałby go wypożyczyć. Rozmowy w tej sprawie cały czas trwają. Wkrótce też okaże się, czy taki sam los spotka bramkarza Bartłomieja Wygasia.

Okocimski rozpoczął serię gier sparingowych od potyczki na sztucznej trawie boiska Hutnika w Krakowie przeciwko Przeboju z Wolbromia. Po obustronnie dobrym pojedynku „Piwosze” wygrali 3-1. Kolejne pojedynki Okocimski rozegra z Resovią, Sandecją Nowy Sącz, Dalinem Myślenice, Partyzantem Targowisko oraz Termaliką Bruk-Bet Nieciecza. Być może uda się przeprowadzić grę kontrolną z Popradem Muszyna. Zaplanowana seria spotkań winna sprawić, że na przypadającą 6 marca inaugurację rundy rewanżowej II-ligowych rozgrywek Okocimski uzyska formę umożliwiającą zainkasowanie trzech punktów w meczu na własnym boisku przeciwko Jeziorakowi Iława.

Puszcza - pokonać siebie...

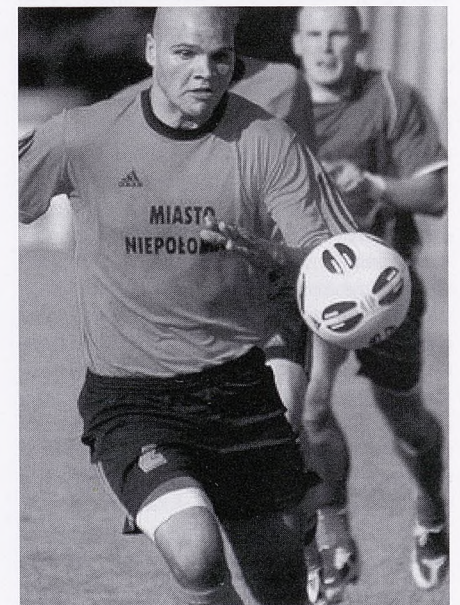
11 sierpnia 2010 do Niepołomic zawiatała II liga. Dyrigenci Puszczy oraz władze królewskiego miasta postawili sobie za punkt honoru, że muszą zadebiutować w drugiej lidze na swoim stadionie. Udało się więc przystosować obiekt do warunków licencyjnych i z dziesięciodniowym opóźnieniem drużyna Tadeusza

Piotrowskiego przystąpiła do historycznego pojedynku kontra OKS Olsztyn. Rutyniarz Wojciech Ankowski był autorem pierwszego gola dla Puszczy. Gospodarze, przy obecności 600 widzów, odnieśli zasłużone zwycięstwo 2-0. autorem drugiego trafienia był Daniel Jarosz. Wydawało się, że drugi front nie straszny Niepołomicom. Rzeczywistość okazała się jednak brutalna...

Piłkarze Puszczy od lat czekali na awans. W ostatnim dziesięcioleciu należeli do ścisłej czołówki drużyn Małopolski. W najważniejszych momentach sezonu opuszczała ich jednak szczęście. Okocimski i Przebój okazali się zespołami skuteczniejszymi. Fortuna okazała się dla zawodników z Niepołomic łaskawa 23 czerwca 2010, kiedy to po zwycięstwie nad Naprzodem w Jędrzejowie 2-1 Puszcza przypieczętowała swój końcowy sukces okraszony awansem do grupy wschodniej II ligi. Ostatni akord sezonu nastąpił 26 czerwca. Puszcza Niepołomice pokonała MZKS Alwernię 6-0. Na zorganizowanej okolicznościowej fecie prezes MZPN Jerzy Kowalski i Andrzej Sękowski w towarzystwie trenera Michała Królikowskiego wręczyli drużynie z Niepołomic okazały puchar.

Po sukcesie awansu nastąpiła refleksja. Aby grać w II lidze należy spełnić kosztowne wymogi licencyjne. W Niepołomicach nie zwlekano z decyzją. Hasło brzmiało - wchodzimy! Szybko rozpoczęły się prace modernizacyjno-przystosowawcze. Należało dobudować nowe trybuny (do 1000 kibiców, w tym 100 dla przyjezdnych) oraz szatnie dla piłkarzy. W piątek 6 sierpnia 2010 nastąpił odbiór stadionu. Przez cztery godziny specjaliści z Polskiego Związku Piłki Nożnej sprawdzali, czy przebudowywany obiekt MKS Puszcza Niepołomice spełnia wymogi licencyjne gry w II lidze. Brano pod uwagę zarówno infrastrukturę stadionu, jak i uzyskane zezwolenia i opinie odpowiednich służb. Na szczęście ostateczny werdykt był pozytywny: Istniejąca trybuna została wyremontowana, a na jej środku zlokalizowano specjalne stanowiska dla dziennikarzy. W rekordowym tempie postawiono dodatkowy, budynek, w który pomieściły się szatnie dla zawodników gości, pomieszczenie dla arbitrow, obserwatorów i sala konferencyjna. Powiększono także sektor dla VIPów. Dobudowane zostały nowe kasy, uruchomiono dodatkowe wejścia. Wybudowano nowe i podwyższono istniejące ogrodzenia. Zamówione zostały odpowiednie wiaty dla zawodników rezerwowych i służb medycznych.

Na przysposobionym na II-ligową modłę stadionie



dokończenie na str. 16 >>>

OKOCIMSKI zgodnie z planem Frycowe beniaminka z NIEPOŁOMIC

dończenie ze str. 15 >>>

pierwszy pojedynek przeciwko OKS-owi Olsztyn przebiegł gładko. Puszczą zainkasowała trzy punkty. Dalej miało być podobnie. Nie było. Szybko okazało się, że II liga to nie przelewki. Podopieczni trenera Piotrowskiego przegrywali kolejne konfrontacje. Było pod górę, stromo pod górę... Dla zarządu klubu stało się jasne, że trzeba wykonać jakiś ruch. Pierwszy - jak zwykle - to wymiana trenera. Pod koniec września ubiegłego roku stery drużyny objął Robert Jończyk. 43-letni trener zdobywał doświadczenie zawodowe jako asystent Wojciecha Stawowego w Cracovii i Arce Gdynia oraz samodzielnie w Arce i I-ligowym wówczas Zagłębiem Lubin. Zmiana szkoleniowca nie powstrzymała degrengolady.

Stało się tak dlatego, że działacze, trenerzy, kibice oraz sami piłkarze Puszczy Niepołomice nie docenili II-ligowych rywali. Zbyt łatwo uwierzyli futbolowemu specowi, że drugi front to liga dęta, że krakowska piłka upora się z rywalami ze ściany wschodniej reprezentowanymi w rozgrywkach. Otrzeźwienie przyszło zbyt późno. Zespół „na tarczy” zakończył jesienną część rozgrywek i w trakcie zimy należało wykonać ogrom pracy, która i tak nie zagwarantuje końcowego sukcesu. Jednak walkę należało podjąć, jak na prawdziwych sportowców przystało.

Po ostatnim meczu pierwszej części sezonu, który Puszczą przegrała 1-5 z Olimpią Elbląg, przyszedł czas na podsumowanie. Drużyna Puszczy zgromadziła jak do tej pory 10 punktów w 17 meczach, tyle samo, co Motor Lublin. Strzeliła 13 goli, straciła 27. Puszczą udało się wygrać tylko dwa razy: w debiucie z OKS-em Olsztyn i później, 18 sierpnia z GLKS-em Nadarzyn na stadionie Znicza Pruszków. Od tamtego momentu nad Puszczą wisiało swoiste fatum - 14 meczów bez zwycięstw, w tym cztery remisy: z Sokolem, Jeziorakiem, Stalą Rzeszów i Świttem Nowy Dwór. Skromnym łupem bramkowym podzielił się: 2 - Wojciech Ankowski, Daniel Jarosz, Krzysztof Świętek, Sławomir Zubel, 1 - Łukasz Cichy, Radosław Górka, Rafał Kmak, Marcin Morawski, Michał Świątek.

Podstawowymi graczami jesieni 2010 w jedenastce Puszczy byli: Tomasz Kwedyczenko (17 meczów), Rafał Kmak (16), Łukasz Górski i Paweł Szwajdych (po 15), Krzysztof Świętek, Radosław Górka, Sebastian Janik i Piotr Morawski (po 14), Wojciech Ankowski i Daniel Jarosz (po 13), Łukasz Cichy, Marcin Morawski, Patryk Ogórek i Sławomir Zubel (po 12), Michał Morawski (11), Arkadiusz Lewiński i Kacper Orłowski (po 9) oraz Michał Świątek (7).

Puszczą rozpoczęła sezon od 4. miejsca po wygranej z OKS-em. Później było już tylko gorzej. Począwszy od 7. serii gier zespół zaczął się umacniać w dole tabeli. Początkowo był 16., później 17., a na koniec 18. Po ostatnim spotkaniu rundy jesiennej (porażka 1-5 z Elblągiem) trener Jończyk zapewnił, że wie co należy zrobić z drużyną w zimie, aby na wiosnę zrealizować cel, jakim jest utrzymanie w II lidze. Szkoleniowiec mówił bez ogródek, że potrzeba wzmocnień do każdej z formacji. Postara się również o sprowadzenie solidnych młodzieżowców, którzy dadzą zespołowi większe pole manewru.

Zima w niepołomickim klubie zaczęła się od zmian. Z klubem pożegnali się: Daniel Jarosz, Łukasz Górski, Łukasz Cichy, Sławomir Zubel, Rafał Kmak i Krzysztof Świętek. W miejsce doświadczonych i w większości żytych od dawna z klubem piłkarzy przyszli nowi. Choćby rutyniarz-gwiazda, 33-letni Marcin Bojarski były zawodnik m.in. Cracovii Kraków, Legii Warszawa i GKS-u Katowice a

ostatnio I-ligowej Pogoni Szczecin. Po Bojarskim zawitał do Puszczy Tomasz Księżyc, były zawodnik m.in. Wawelu, Cracovii, Hutnika, Szczakowianki Jaworzno, Podbeskidzia Bielsko-Biala, Górnika Wieliczka. Ostatnie cztery sezony spędził Księżyc w Kolejarzu Stróże, z którym wywalczył historyczny awans do I ligi. Kolejnym wzmocnieniem jedenastki z Niepołomice ma być Krzysztof Radwański rocznik 1978. Urodzony w Krakowie piłkarz przygodę z futbolem rozpoczął w Orle Piaski Wielkie, następnie grał w rezerwach Wisły Kraków oraz Dalinie Mysłenice. Przez trzy sezony występował w Proszowiancie Proszowice, by w 2002 podpisać kontrakt z Cracovią. Z „Pasami” w 2004 awansował do najwyższej klasy rozgrywek. W ekstraklasie debiutował w wieku 26 lat. Później bronił barw Górnika Łęczna oraz Kolejarza Stróże. Doświadczenie Radwańskiego zdobyte w ekstraklasowych bojach ma być istotnym wzmocnieniem dla broniącej się przed spadkiem Puszczy. Poza wymienioną trójką o II ligę dla Niepołomice bić się mają jeszcze Peter Keshi, Maciej Papież oraz młodzieżowcy: 19-letni boczny pomocnik Krakusa Nowa Huta Adrian Jagła, pomocnik Sandecji Arkadiusz Serafini oraz bramkarz Sandecji Tomasz Wróbel, który ostatnio był na wypożyczeniu w Kmicie Zabierzów.

W pierwszym sparingu Puszczą zmierzyła się w Skotnikach z III-ligową Skalką Żabnica. Padł wynik nierozstrzygnięty. Później Puszczą pokonała w Mysłenicach Dalin 6-3. Następnie podopieczni Roberta Jończyka ulegli Termalicy Białe-Bet 0-1. W kolejnym sprawdzianie niepołomiczanie zagraли efektywnie i skutecznie pokonując IV-ligową Szczakowiankę 5-0. W planie przygotowań do sezonu ligowego Puszczy przyjdzie się jeszcze zmierzyć z Rakowem Częstochowa, KSZO Ostrowiec i Szreniawą Nowy Wiśnicz. Sztab szkoleniowy Jończyk - Roman Korzoza uważają, że 5 marca, w Olsztynie, w meczu przeciwko OKS-owi drużyna zagra równie skutecznie co w sierpniu ub. roku. Liczą na zwycięstwo. Aby odbić się od dna, w którym znalazła się Puszczą, należy oczekiwać mocnych akordów.

W sezonie 2011/2012 kolejny zespół z Małopolski może otrzymać szansę rywalizacji w gronie II-ligowców. Będzie to być może krakowska Garbarnia lub Janina Libiąż, albo jeszcze jakaś inna ekipa. Ktokolwiek by to nie był, musi wyciągnąć lekcję z jesiennych występów Puszczy. Do walki na drugim froncie należy się odpowiednio i z całą powagą przygotować.

JERZY NAGAWIECKI

1. Znicz Pruszków	17	25-16	31
2. Świt Nowy Dwór	17	19-9	31
3. Wisła Płock	17	34-23	30
4. Stal Stalowa Wola	17	18-14	28
5. Olimpia Elbląg	17	20-12	28
6. Stal Rzeszów	17	25-22	24
7. Okocimski Brz.	17	20-17	24
8. Wigry Suwałki	17	20-15	24
9. Resovia Rzeszów	17	18-12	24
10. Pelikan Łowicz	17	20-16	23
11. Jeziorak Iława	17	16-21	22
12. OKS Olsztyn	17	20-23	20
13. Sokół Sokółka	17	15-18	20
14. GLKS Nadarzyn	17	15-19	20
15. Ruch Wys. Maz.	17	18-24	20
16. Start Otwock	17	24-34	16
17. Motor Lublin	17	8-27	10
18. Puszczą Niep.	17	13-27	10

Z kroniki żałobnej

Marian POMORSKI

W wieku 88 lat zmarł Marian Pomorski, długoletni trener piłki nożnej i wychowawca młodzieży.

Większość swojego życia, do późnej starości, poświęcał również piłce nożnej i dzieciom.



Jako młody chłopak występował w juniorkach Wisły Kraków i był współzałożycielem piłki nożnej w Nowej Hucie, kiedy w 1949 roku wspólnie z Kazimierzem Morawskim (b. działaczem WKS Wawel) i Józefem Adamkiem (b. wieloletnim zawodnikiem Wisły Kraków i b. reprezentantem Polski) zawiązali sekcję piłki nożnej przy pierwszym Klubie Sportowym „Budowlani” („Beton-Stal”). Od 1952 roku Marian Pomorski prowadził drużynę rezerwową seniorów Budowlanych lub Nowa Huta (późniejsza Wanda Nowa Huta), a następnie szkolił w tym klubie drużyny młodzieżowe. Był pierwszym trenerem późniejszego reprezentanta kraju Andrzeja Iwana.

Był człowiekiem niebanalnym, niezwykle aktywnym, o wielokierunkowych zainteresowaniach. Urodził się 27 listopada 1923 roku w Wilnie. Od 1933 był krakowianinem, tutaj ukończył Szkołę Powszechną i Gimnazjum. Od najmłodszych lat był niezwykle aktywnym sportowo, udzielał się także w harcerstwie. Był zawsze pogodny, można było na Nim polegać jak na Zawiszy, był pożyteczny i niósł pomoc bliźnim, miłował przyrodę.

Należąc do pokolenia KOLUMBÓW przeszedł tragiczne doświadczenia młodych patriotów czasu wojny. Jako druh wziął udział w obronie Krakowa we wrześniu 1939 r. Wycofując się z Armii Kraków, pod Tomaszowem Lubelskim został wzięty do niewoli. Uciekł z transportu do obozu jenieckiego. Potem była działalność w szeregach Armii Krajowej, aresztowanie w Szczawnicy, przesłuchanie w zakopiańskiej katowni „Palace” i wywóz „jedyń” do obozu pracy w Kobyłe.

Był długoletnim pracownikiem nowohuckiego Transbudu. Organizował wycieczki turystyczne, swoją pasję zarabiał innych. Był wspaniałym narciarzem. Dla transbudowskiej młodzieży organizował 10-dniowe zimowe wyjazdy. Był wspaniałym wychowawcą.

Marian Pomorski był odznaczony najwyższą godnością krakowskiej piłki - Honorowym Członkiem KOZPN.

Doczesne szczątki Mariana Pomorskiego spoczęły na krakowskim cmentarzu w Grębalowie.

Część Jego Pamięci!

ZW

Myślę sobie, że jeśli Nowy Rok zaczyna się od cudu, to nie może być źle. A właśnie w kategoriach cokolwiek metafizycznych należy potraktować zapełnione podwoje „Klubu pod Gruszką”, gdzie niedawno miał swój wieczór autorski red. Ryszard Niemiec. Akcja toczyła się w Sali Fontany (część oficjalna) i w kawiarnianym segmencie urokliwego lokalu, w którym po długiej przerwie znów można było pogadać na ciekawe tematy.

Tymi razem rządziła piłka, bowiem ona stanowi nieodłączny atrybut świeżo wydanej książki. „Na barykadach wojen futbolowych” jest zbiorem felietonów RN, wprawdzie ukierunkowanych na

puścić utwór Wysogłda na łamy, czego w kregach decydenckich na szczęście nie potraktowano jako obraza moralności. Najpierw w lochach „Krzakowika Wielopole”, a później już na czwartym piętrze, diapazon tematów poruszanych werbalnie w redakcji był rozległy. Ktoś starał się odtworzyć, kto oprócz Manfreda Weissledera i Ericha Hagena towarzyszył Gustawowi „Taeve” Schurowi w ener-dowskiej drużynie przemierzającej trasy Wyścigu Pokoju. Kogoś innego nurtowało, dlaczego Elżbieta Krzesińska pomogła Wierze Kriepkinie w wymierzeniu rozbiegu podczas igrzysk w Rzymie, przez co Polka straciła złoty medal. „Bokserów” intrygowała porażająca moc ciosów zadawanych lewą ręką przez Zbigniewa Pietrzykowskiego. „Koszykarzy” znane i ukryte cechy charakteru Andrzeja Pasiorowskiego. „Piłkarze” z kolei wcale nie uważali, aby okoliczności przegranej w Lipsku meczu ze Związkiem Radzieckim stanowiły definitywnie zamknięty temat, choć sprawa dotyczyła roku 1957.

Tematykę rozmów wprawdzie nie-

Na barykadach wojen futbolowych

„wszystkie nasze futbolowe sprawy”, lecz z zawężeniem czasowym obejmującym tylko ostatnią dekadę. Stosując kulinarną metaforykę, podano na stół bez wątpienia smakowity deser, ale wciąż bez dania głównego. A byłby nim znacznie starsze felietony RN, które zaczęły stanowić magnes dla czytelnika jeszcze gdzieś w połowie gierkowskiej dekady. Dziękując więc wydawnictwu „Kwadrat” i jego naczelnemu, Jackowi Strocze za już, niniejszym apeluję o znacznie głębszą kwerendę. Przy spełnieniu tego postulatu ani chybi wyjdzie na wierzch, że nie straciło na aktualności również całkiem sporo spostrzeżeń poczynionych przez RN w znacznie odleglejszych epokach...

„Pod Gruszką” poruszano drzewiej różne zagadnienia. Andrzej Warzecha przegrał kiedyś zakład o szczegóły obsady „Siedmiu wspaniałych” Johna Sturgesa. Tadeusz Śliwiak nie przekonał wszystkich, że do słów jego „Krakowskiej Kwaciarki” napisał muzykę Lucjan Kaszycki, a nie - co słusznie sugerowano literatowi - Jerzy Gert. Futbol gościł przy różnych okazjach, na przykład ukazania się opowiadania osiedlonego od dawna w Szwecji Romana Wysogłda, utwór chyba nosił tytuł „Łopatka”. Związek z futbolem był taki, że sprawa dotyczyła kibiców, którzy pojechali na ważny mecz. Siłę dopingu miały wzmoczyć procenty, ale flaszkę trzeba było jeszcze przeszmuglować przez kordon porządkowych. Nie chcąc podjąć nadmiernego ryzyka w punkcie kontrolnym, po prostu zakopano butelkę. A łopatka była potrzebna, bo przecież po meczu czymś trzeba było odkopać flaszkę...

Jako ówczesny naczelny „Tempa” red. Niemiec

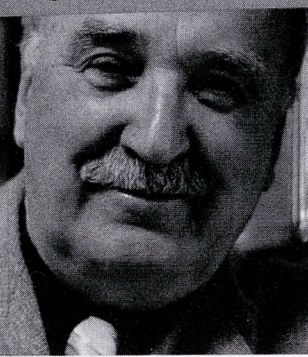
nie przelewano się na papier, ale - wbrew pozorom - dyskutowano nie tylko o duperalach. Wtedy i jeszcze długo później brana była na tapetę moralność w sporcie, a w futbolu w szczególności. Wertując zawartość Niemcowych „Wojen” myślę sobie, że promocja nowej książki akurat „Pod Gruszką” nolens volens stanowi rodzaj epitaforium dla świętej pamięci „Tempa”, choć żaden z wybranych felietonów już się w nim nie ukazał. Za to wciąż ten sam pozostaje autor, z ogromną troską i częstokroć niepokojem odnoszący się do najprzeróżniejszych aspektów piłki kopanej, albo (samej przez się) skopanej. Redaktorowi RN, przepraszam za szczerość, od dawna i naturalnie za plecami, bywają stawiane zarzuty w stylu „a co tam koszykarz może wiedzieć o futbolu”. To oskarżenie wysłane z sufitu, w moim przekonaniu skrajnie bezcelne. Wymagające skonfrontowania wiedzy i poglądów, do czego oczywiście nie dojdzie, bo do tego jest konieczna odwaga stanięcia twarzą w twarz. I pogodzenia się z nieuchronnością klęski.

Gdyby wyjść daleko poza książkowe ramy i dokonać choćby pobieżnie retrospektywy - stanie się jasne, że od kilku dekad RN wyręcza kolejne generacje kolegów po fachu. Wskazując palcem wędrujących po kraju za transferowym szmałem rozmaitych Pokin-Sochów. Ryzykując przepowiednię parszywego epilogu w nowym miejscu pracy dla trenerów ówczesnie na świeczniku, choćby klęskę Jerzego Kopy w stołecznej Legii. Obnażając do cna zgniliznę „niedziel cudów”, towarzysząc pamiętnym finiszom ligi w pierwszej połowie lat 90. Świadomie zderzając się z Warszawą, kiedy nie mogła przelknąć, że prezesem PZPN

został Marian Dziurawicz. I wreszcie, też całkiem intencjonalnie, wchodząc w stany otwartych wojen z kolejnymi szefami resortu sportu. Mało kto ze zwolenników nieuchronnego wyeliminowania „leśnych dziadków” jeszcze dziś zdaje sobie sprawę, czym polskiej piłki groziło danie pardonu Jackowi Dębskiemu. I choćby przyjęcie do wiadomości, bez aprobaty, pomysłu ministra, który robienie porządków w PZPN niewątpliwie powinien zacząć od siebie. I zapewne w innych dziedzinach, niż sport.

Abstrahując od bogactwa skojarzeń i wyborowego języka - co celnie zauważył w przedmowie prof. Józef Lipiec - felietonistyka Niemca niewątpliwie służy dobru sprawy. Czy zawsze? - można dyskutować, choćby w kontekście rozczarowań związanych z obecną ekipą PZPN, po trosze wypromowanej przez RN. Czy naj-

Ryszard Niemiec Na barykadach wojen futbolowych



częściej? - tak, nie mam wątpliwości. Polskiemu futbolowi niewątpliwie potrzebny jest Katon, który przestrzega przed konsekwencjami złych decyzji, alarmuje w stanach zagrożenia i smaga pejcem znakomitego pióra zasługujących na karę. Tak samo jednak niezbędny jest obrońca tychże „leśnych dziadków” przed atakami nawołujących - w przeciwieństwie do Kisiela - do dyktatury ciemniaków. Niemiec nieustannie czyni swą powinność, przy czym jako felietonista coraz bardziej niestety pozostaje osamotniony. No, ale skoro jeden ze sztandarowych tytułów odkurza felietony Antoniego Slonimskiego - co z zadumą stwierdził Jerzy Wicher (wraz z Januszem Koziółem doskonale prowadzący wieczór) - oznaczać to musi, że gatunek jako taki po prostu ginie...

Tym bardziej gorąco zachęcam do lektury, zwłaszcza że nadzwyczaj frapującej. Zaczyna się od zapropinowania Sławomirovi Mrozkowi podjęcia istic... mrozkowego tematu Legii żądającej przywrócenia jej mistrzowskiego tytułu, „bezwprawnie” zabranego w 1993. Kończy bankietowym popisem Artura Boruca i Michała Żewłakowa na cokolwiek chybotliwym pokładzie samolotu wracającego z reprezentacją „Franza” Smudy do kraju. W przeciwieństwie do bohatera „Łopatki”, oni bez wątpliwości przegrali swoją „wojnę”. W przypadku wojen futbolowych Ryszarda Niemca nie da się wykluczyć, że po EURO 2012 stanie nowa barykada. I wyjdą na nie tłumy, jeśli nie dać Bóg polegniemy.

JERZY CIERPIATKA

Po niespełna dwóch miesiącach zakończyły się halowe rozgrywki oldbojów o mistrzostwo Krakowa. W ostatnim meczu, decydującym o 1. miejscu, Wisła pokonała Cracovię 6-4 (4-1).

„Biała Gwiazda” odniosła komplet 9 zwycięstw, zdobywając 76 bramek i tracąc 33. Wisła grała w składzie: Artur Sarnat, Artur Gawel - Jerzy Kowalik, Dariusz Marzec, Jacek Matyja, Zdzisław Janik, Krzysztof Bukalski, Mirosław Szymkowiak, Grzegorz Pater, Łukasz Gorszkow, Kazimierz Moskal, Janusz Nawrocki, Marcin Jalocho, Kazimierz Węgrzyn, Ryszard Czerwiec, Marek Koźmiński, Marek Motyka.

Drugie miejsce w zimowych mistrzostwach zajęła Cracovia, w której występowali: Piotr



Wisła halowym mistrzem Krakowa oldbojów



3. Wiczyzsta	9 19 49-30
4. Hutnik	9 18 69-41
5. Zwierzyniecki	9 15 52-51
6. Garbarnia	9 13 53-43
7. Clepardia	9 12 40-58
8. Prądnickanka	9 6 27-54
9. Tyniec	9 3 24-64
10. Orzeł	9 0 28-70

stjm

Gruszka, Krzysztof Krauz, Leszek Smagowicz, Andrzej Rokicki, Krzysztof Rosa, Paweł Zegarek, Piotr Zegarek, Arkadiusz Kubik, Stanisław Sosnowski, Paweł Depa, Andrzej Wrzyszczy, Piotr Markiewicz, Jacek Mróz, Robert Wątroba, Łukasz Hermaniuk, Andrzej Tychowiak, Mirosław Gawel.

Na trzeciej pozycji uplasowała się Wiczyzsta Kraków, która wyprzedziła o punkt Hutnika Kraków. Z ligi spadł Orzeł Piaski Wielkie.

1. Wisła	9 27 76-33
2. Cracovia	9 27 52-26



W Limanowej w międzynarodowej obsadzie

Dolny Kubin w roli nauczyciela

W hali sportowej Zespołu Szkół Samorządowych nr 3 w Limanowej rozegrano tradycyjny XVI Międzynarodowy Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Miasta Limanowa. Do rywalizacji przystąpiło 9 drużyn: 4 w kategorii trampkarzy starszych (Limanovia, MFK Dolny Kubin (Słowacja), PPN Wadowice, PPN Wieliczka), 3 w kategorii oldbojów (PPN Limanowa, PPN Wieliczka i PPN Wadowice) oraz 2 drużyny w kategorii trampkarzy młodszych: (Limanovia i MFK Dolny Kubin). Turniej był niezwykle udaną imprezą. Niemala w tym zasługa prezesa Podokręgu PN w Limanowej Stanisława Struga. Drużyny uczestniczące w rywalizacji otrzymały okolicznościowe puchary, a każdy z zawodników specjalny medal. Uchonorowano również najsukuteczniejszych strzelców, najlepszych bramkarzy i wyróżniających się zawodników turnieju.



TRAMPKARZE STARSI

Limanovia - PPN Wieliczka 2-0, MFK Dolny Kubin - PPN Wadowice 3-0, Limanovia - MFK Dolny Kubin 0-4, PPN Wadowice - PPN Wieliczka 5-1, Limanovia - PPN Wadowice 4-3, PPN Wieliczka - MFK Dolny Kubin 1-10.

1. Dolny Kubin	3 9 17-1
2. Limanovia	3 6 6-7
3. Wadowice	3 3 8-8
4. Wieliczka	3 0 2-17

Najlepszym zawodnikiem uznano Dominika Lasika z PPN Wadowice, najsukuteczniejszym bramkarzem został Oliver Słusnak z MFK Dolny Kubin, zaś królem strzelców Josef Haban z MFK Dolny Kubin.

OLDBOJE

PPN Limanowa - PPN Wieliczka 1-3, PPN Wieliczka - PPN Wadowice 5-6, PPN Limanowa - PPN Wadowice 2-1.

1. Wieliczka	2 3 8-7
2. Wadowice	2 3 7-7
3. Limanowa	2 3 3-4

Najlepszym zawodnikiem okazał się Rafał Wawro z Wadowic, na skutecznym bramkarzem Zbigniew Kulewicz z Limanowej, królem strzelców Tomasz Mika z Wieliczki.

W meczu trampkarzy młodszych Limanovia uległa MFK Dolny Kubin 2-3.

(JN)

W hali sportowej w Gronkowie odbył się coroczny halowy turniej weteranów zorganizowany w ramach 18. już edycji Mistrzostw Podhalańskiego Podokręgu Piłki Nożnej. Tradycyjnie już największą gwiazdą turnieju była reprezentacja Krakowa, która na zaproszenie prezesa PPPN Dariusza Mazura stawiała się w mocnym składzie, z zawodnikami w przeszłości stanowiącymi o sile nie tylko krakowskiej, ale i polskiej piłki.

- Zawsze bardzo poważnie traktujemy ten turniej i staramy się zebrać zespół możliwie jak najmocniejszy. W tym roku mamy w składzie wielu znakomitych przed laty zawodników. Andrzej Iwan to jeden z najlepszych w historii graczy krakowskiej Wisły i reprezentacji Polski, okrzyknięty swego czasu nadzieją polskiej piłki. Jest także Janusz Nawrocki mający za sobą 23 występy w reprezentacji narodowej czy Dariusz Marzec w przeszłości grający w polskiej młodzieżówce, który też wiele lat spędził w ligach zagranicznych. W bramce mamy wieloletniego golkipera Wisły Arka Sarnata. Jest też były kapitan „Białej Gwiazdy” Robert Włodarz. Takie nazwiska dają gwarancję wysokiej jakości i gry na najwyższym poziomie - powiedział wiceprezes Małopolskiego Związku Piłki Nożnej i szef krakowskiej ekipy Jerzy Kowalski.

Krakowianie nie zawiedli i zgodnie z tradycją sięgnęli po główne trofeum, kończąc turniej z kompletem zwycięstw. W większości spotkań dominowali oni na boisku od pierwszej do ostatniej minuty. Wyjątkiem był ich pojedynek z ekipą 40 latków, w którym przez długie momenty faworyt przegrywał i dopiero trafienie ... Artura Sarnata na 15 sekund przed końcem dało krakowianom zwycięstwo.

- Rywale świetnie zaczęli, szybko objęli prowadzenie i potem umiejętnie się bronili, co ułatwiała im mala hala. Większe doświadczenie wzięło jednak górę i w kolejnych minutach udało nam się przechrlić szalę zwycięstwa. Łatwo nie było, ale cieszy, że po raz kolejny udało się nam zwyciężyć. Za rok także na pewno nie odpuścimy i jeżeli tylko dostaniemy zaproszenie na pewno się zjawimy. Dla nas samych to doskonała okazja do odreagowania od codziennych obowiązków, a jeśli naszą obecnością sprawimy komuś przyjemność to tym bardziej nas to cieszy - powiedział uczestnik Mistrzostw Świata w Hiszpanii 1982 roku, były gracz Wisły Kraków, Górnik Zabrze a także niemieckiego VfL Bochum oraz greckiego Arisu Saloniki Andrzej Iwan.

Za plecami krakowian toczyła się zacięta walka o kolejne miejsca. Ostatecznie na drugim stopniu podium znaleźli się reprezentanci Kunka Team, co uznano za sporego kalibru niespodziankę. Drużyna złożona z zawodników w przeszłości reprezentujących głównie zespoły z Waksmundu oraz Ostrowska tylko raz - w starciu z Krakowem - schodziła z boiska w roli pokonanych. W pozostałych czterech meczach zanotowała trzy zwycięstwa i jeden remis. Kolejne dwa miejsca przypadły dwóm najstarszym ekipom amatorskim na Podhalu. Trzecia była Paka Jana, która jako jedyna może poszczycić się ogarnieniem przed trzema laty na turnieju w Niedzicy reprezentantów Krakowa. Na czwartym miejscu uplasował się Gazda, co z kolei uznano za niespodziankę in minus. Na miejscu piątym turniej ukończyła rewelacja sprzed roku - ekipa 40 latków (uchonorowana także nagrodą fair play) a ostatnie, szóste miejsce zajęli reprezentanci Podhalańskiego Podokręgu.

Nie zabrakło także indywidualnych wyróżnień. Królem strzelców turnieju z dorobkiem 8 bramek

został gracz reprezentacji Krakowa Dariusz Marzec, który tym samym zdezonizował etatowego dotychczas zdobywcę tego trofeum, swojego kolegę klubowego z Wisły, Zdzisława Janika. Z kolei statuetka dla najlepszego bramkarza trafiła do rąk Dariusza Bujaka z Paki Jana.

W uroczystości zakończenia turnieju obok prezesa PPPN Dariusza Mazura uczestniczyli wójt gminy Nowy Targ Jan Smarduch i sołtys Gronkowa Stanisław Kaliszewski. Oprócz okazałych pucharów i dyplomów dla przedstawicieli każdego z uczestniczących w turnieju drużyn, drobnymi upominkami uhonorowano także kilka osób mających udział w rozwoju podhalańskiej piłki, m.in. Józefa Heldaka, Jana Leśnickiego, Pawła Batkiewicza, Stanisława Kunę i Józefa Nykaza.

Puchar pojechał do Krakowa



• Reprezentacja PPPN - Kunka Team 1-2: Witkowski - Szumal 2; 40 latki - Gazda 0-0; Paka Jana - Reprezentacja Krakowa 1-4: Gubala - Marzec 3, Nawrocki; 40 latki - Reprezentacja PPPN 3-2: Zaczek, Dobrzyński, Placek - Witkowski, Chudoba; Kunka Team - Gazda 2-0: Szumal 2; Paka Jana - 40 latki 4-0: Bujak, Alzak, Słowakiewicz, Lubarda; Reprezentacja Krakowa - Kunka Team 7-2: Janik 2, Marzec 2, Iwan, Nawrocki, Szopa - S. Kunka, Bryniarski; Gazda - Reprezentacja PPPN 6-1: Księżek 2, Kukliński 2, Mozdyniewicz, Śmieszek - Witkowski; Kunka Team - Paka Jana 0-0; Reprezentacja Krakowa - 40 latki 5-4: Sarnat 2, Marzec 2, Włodarz - Dobrzyński 3, Placek;

Reprezentacja PPPN - Paka Jana 4-1: Witkowski 2, Heldak, Sołtys - Wyszyński; Gazda - Reprezentacja Krakowa 0-3: Włodarz, Nawrocki, Janik; Kunka - 40 latki 2-1: S. Kunka, Kamiński - Placek; Gazda - Paka Jana 0-2: Lubarda 2; Reprezentacja PPPN - Reprezentacja Krakowa 2-5: Witkowski 2 - Marzec 2, Janik 2, Szopa.

1. Kraków	5 15 24-9
2. Kunka Team	5 10 8-9
3. Paka Jana	5 7 8-8
4. Gazda	5 4 6-8
5. 40 latki	5 4 8-13
6. Podhalański PPN	5 3 10-15

REPREZENTACJA KRAKOWA: Artur Sarnat, Krzysztof Szopa, Ryszard Biernacki, Robert Włodarz, Janusz Nawrocki, Zdzisław Janik, Roman Zięć, Andrzej Iwan, Dariusz Marzec.

KUNKA TEAM: Jan Kunka, Stanisław Kunka, Gabriel Szumal, Marek Garcarz, Jacek Bryniarski, Dawid Kolasa, Stanisław Kamiński, Tomasz Wróbel.

PAKA JANA: Dariusz Bujak, Rafał Adamczyk, Stanisław Grzęda, Andrzej Gubala, Jan Leśnicki, Waldemar Alzak, Robert Korczak, Krzysztof Słowakiewicz, Andrzej Wyszyński, Paweł Lubarda, Mirosław Rogal.

GAZDA: Paweł Batkiewicz, Marek Batkiewicz, Janusz Śmieszek, Artur Czech, Ryszard Skawski, Tadeusz Puławski, Dariusz Cholewa, Jacek Mozdyniewicz, Waldemar Kukliński, Sławomir Pędzimaż, Grzegorz Księżek.

40 LATKI: Zdzisław Cięciel, Andrzej Zaczek, Stanisław Nycz, Wojciech Grzęda, Bogdan Placek, Andrzej Dobrzyński, Andrzej Nykaza, Józef Nykaza, Józef Świder, Zbigniew Wypych.

REPREZENTACJA PPPN: Józef Heldak, Adam Batkiewicz, Krzysztof Witkowski, Andrzej Chudoba, Adam Sołtys, Andrzej Trzop, Andrzej Kowalczyk.

MACIEJ ZUBEK

JESTEŚ TRENEREM?

ORGANIZUJESZ ROZGRYWKI?

Tylko u nas !!!

**WOJEWÓDZKIE LIGI
JUNIORÓW STARSZYCH I MŁODSZYCH**



www.naszeligi.pl

Tylko u nas!

**Bezpłatne miejsca reklamowe dla
sponsorów drużyn i rozgrywek!**

naszeligi  **pl**

Zapytaj o szczegóły:

e-mial: biuro@naszeligi.pl